

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

SEKCJA CZWARTA

SPRAWA MIROSŁAW GARLICKI przeciwko POLSCE

(Skarga nr 36921/07)

WYROK

STRASBURG

14 czerwca 2011 roku

Wyrok ten stanie się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w Artykule 44 ust. 2 Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Mirosław Garlicki przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Sekcja Czwarta), zasiadając jako Izba w składzie:

Pan Nicolas Bratza, *Przewodniczący*,
Pan Lech Garlicki,
Pani Ljiljana Mijović,
Pan Sverre Erik Jebens,
Pan Päivi Hirvelä
Pani Ledi Biancu
Pani Zdravka Kalaydjieva, *sędziowie*,
oraz Pan Lawrence Early, *Kanclerz Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 24 maja 2011 roku,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu.

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 36921/07) wniesionej w dniu 11 sierpnia 2007 roku przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Trybunału na podstawie Artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności ("Konwencja") przez obywatela polskiego, pana Mirosława Garlickiego ("skarżący").

2. Skarżący reprezentowany był przez panią Bentkowską-Kiczor, a następnie przez panią Gąsiorowską, adwokatów prowadzących praktykę w Warszawie. Polski Rząd ("Rząd") reprezentowany był przez swojego Przedstawiciela, pana J. Wołasiewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący podniósł w szczególności zarzut, że nakaz tymczasowego aresztowania w stosunku do jego osoby nie został wydany przez niezawisłego sędziego, oraz że naruszona została zasada domniemania niewinności.

4. W dniu 2 października 2007 roku Trybunał zdecydował o zakomunikowaniu skargi Rządowi. Trybunał zdecydował również o łącznym rozpatrzeniu dopuszczalności i meritum skargi.

5. Trybunał odnotował również oświadczenie sędziego Lecha Garlickiego, że fakt identycznego brzmienia jego nazwiska z nazwiskiem skarżącego jest czysto przypadkowy, a pomiędzy nimi nie ma żadnego pokrewieństwa.

6. Przedłożone zostały pisemne uwagi Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w Warszawie, która uzyskała zgodę Przewodniczącego na uczestnictwo w rozprawach w charakterze strony trzeciej (Artykuł 36 ust. 2 Konwencji oraz Reguła 44 ust. 2).

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

7. Skarżący urodził się w 1960 roku, i mieszka w Krakowie.

A. Aresztowanie skarżącego i jego pobyt w areszcie śledczym

8. Skarżący jest lekarzem, specjalistą w dziedzinie kardiochirurgii. Jest on jednym z niewielu specjalistów w Polsce mającym uprawnienia do przeprowadzania

transplantacji serca. W tamtym czasie był on Dyrektorem Kliniki Kardiologii w Szpitalu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie oraz profesorem na Wydziale Medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

9. Na podstawie informacji przekazanych przez lekarzy zatrudnionych w Szpitalu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, w dniu 12 grudnia 2006 roku Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwo w przedmiocie zarzucanych skarżącemu zaniedbań lekarskich oraz szeregu przypadków szykanowania przez niego personelu szpitalnego. Wydaje się, że skarżący był także podejrzewany o przyjmowanie łapówek od swoich pacjentów.

10. Dnia 12 lutego 2007 roku skarżący przyszedł do pracy około godz. 7 rano i rozpoczął przygotowania do zaplanowanego na godziny przedpołudniowe tego dnia zabiegu chirurgicznego.

11. O godzinie 7:40 kilkunastu zamaskowanych i uzbrojonych funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA) wtargnęło do Kliniki Kardiologii. Kilku z nich wdarło się do biura skarżącego, wymierzając w niego broń i krzycząc. Funkcjonariusze powalili skarżącego na podłogę, przycisnęli jego głowę do podłoża, a założone na plecach ręce skuli kajdankami. Przeszukali też gabinet skarżącego. Następnie pozwolili mu zmienić ubranie, po czym ponownie skuli go kajdankami, tym razem z rękami z przodu.

12. Skarżący został wyprowadzony w kajdankach ze swojego gabinetu na parking samochodowy przed szpitalem. Na parkingu znajdowało się wielu zamaskowanych i uzbrojonych funkcjonariuszy, przy czym część z nich miała na sobie cywilne ubrania. Przez około godzinę przeszukiwano samochód skarżącego. Wykorzystany do tego został również pies tropiący. W tym czasie skarżący stał w pobliżu z rękami w sposób widoczny skutymi kajdankami. Wydarzenia te obserwowały setki osób spośród personelu szpitalnego, pacjentów oraz odwiedzających. Aresztowanie skarżącego było przez cały czas filmowane przez jednego z funkcjonariuszy.

13. Następnie skarżący został przewieziony do swojego mieszkania w Warszawie. Kilkudziesięciu funkcjonariuszy przeszukiwało jego mieszkanie przez około dziewięć godzin. Zatrzymali oni kilkaset przedmiotów, w tym butelki z alkoholem, zegarki, wieczne pióra, sztućce, porcelanę, itp., które miały być następnie wykorzystane jako dowód branych przez skarżącego łapówek. Przebieg przeszukania jego mieszkania był również filmowany.

14. Skarżący został następnie przewieziony do szpitala celem przeprowadzenia badań lekarskich. Około północy dnia 12 lutego 2007 roku funkcjonariusze zabrali skarżącego na spotkanie z panem Mariuszem Kamińskim, szefem CBA, który krzyczał na niego używając obraźliwego języka. Powiedział, między innymi, że skarżący nie opuści więzienia przed ukończeniem siedemdziesięciu lat. Rząd twierdził, że w aktach sprawy nie było żadnej informacji dotyczącej spotkania pomiędzy Szefem CBA a skarżącym.

15. Skarżący był przetrzymywany w Komendzie Stołecznej Policji w Warszawie.

16. Według Rządu skarżący nie wniósł zażalenia na swoje zatrzymanie; nie zgłosił też zastrzeżeń co do sposobu przeszukania jego mieszkania przez funkcjonariuszy CBA.

17. Dnia 13 lutego 2007 roku, około godziny 15:00, Prokurator Okręgowy w Warszawie przedstawił skarżącemu zarzuty popełnienia dwudziestu przestępstw, w tym narażenia pacjenta na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (Artykuł 160 ust. 1 Kodeksu Karnego ("KK")), zabójstwa pacjenta (Artykuł 148 ust. 1 KK), zastraszania członka personelu szpitalnego pracowniczego, fałszowania dokumentacji medycznej, oraz szesnastu przypadków przyjmowania łapówek od pacjentów. Prokurator oparł swoją decyzję na dowodach zgromadzonych w sprawie, w tym na oświadczeniach ofiar oraz tajnych nagraniach obejmujących niektóre przypadki przyjmowania łapówek.

18. Według skarżącego, w dniach 12 oraz 13 lutego 2007 roku nie otrzymał on żadnego posiłku.

19. Dnia 14 lutego 2007 roku A.M., asesor sądowy (pełniący obowiązki sędziego) Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa wydał postanowienie o zastosowaniu wobec skarżącego tymczasowego aresztowania do dnia 11 maja 2007 roku. Postanowienie brzmiało następująco:

„Dowody zebrane w sprawie, w szczególności zeznania świadków (...), wyjaśnienia podejrzanego (...), opinie biegłych (...) i informacje pochodzące z dokumentacji tajnej wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego zarzucanych mu czynów, a tym samym spełniony zostaje podstawowy warunek konieczny do zastosowania środka zapobiegawczego zgodnie z Artykułem 249 § 1 KPK.

Śledztwo znajduje się w początkowym stadium i z tego względu konieczne jest zastosowanie wielu kolejnych metod śledczych w celu ustalenia dokładnych okoliczności sprawy. Mając na uwadze charakter zarzutów i okoliczności towarzyszące sprawie, należy z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, iż podejrzanym, pozostając na wolności podejmowałby działania mające na celu utrudnianie prowadzenia śledztwa. Wiele osób, które muszą zostać przesłuchane w sprawie jest podwładnymi podejrzanego, i w związku z tym konieczne jest zapobieżenie ich ewentualnym kontaktom z podejrzanym. Dodatkowo, podejrzanym jako Dyrektorem Kliniki Kardiochirurgii w Szpitalu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie ma dostęp do informacji, które muszą zostać użyte przez organy ścigania w celu ustalenia przebiegu zdarzeń, które doprowadziły do postawienia podejrzanemu zarzutów.

Poza tym, podejrzanemu postawiono zarzut popełnienia czynu zagrożonego karą pozbawienia wolności do 25 lat bądź dożywocia. W stosunku do innych zarzutów grożą mu kary do 8 lat pozbawienia wolności. W związku z powyższym istnieją uzasadnione obawy, że podejrzanym, pozostając na wolności będzie działał na niekorzyść postępowania (...)

20. Tego samego dnia, po ogłoszeniu postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa, Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny oraz Szef CBA zwołali konferencję prasową dotyczącą sprawy skarżącego.

21. Skarżący wniósł zażalenie na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Twierdził, że dowody w sprawie są niewystarczające do postawienia mu zarzutu popełnienia zabójstwa oraz że prokuratura sformułowała taki zarzut w celu skłonienia sądu do zastosowania wobec niego aresztu tymczasowego. Skarżący zaprzeczył także jakoby miał utrudniać postępowanie. Twierdził, że Sąd Rejonowy powinien był rozważyć zastosowanie innych, bardziej łagodnych środków zapobiegawczych mając na uwadze nieposzlakowaną reputację skarżącego oraz swoje dotychczasowe orzecznictwo. Ponadto, wskazał on, że jego pozostawienie w areszcie

może narazić pacjentów na śmierć uniemożliwiając im poddanie się planowym operacjom kardiologicznym. I wreszcie, powołując się na Konwencję, skarżący podniósł kwestię statusu asesora sądowego, stwierdzając, że osoba ta nie posiadała niezbędnych gwarancji niezależności od władzy wykonawczej.

22. Dnia 15 marca 2007 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił zażalenie skarżącego, stwierdzając, że jest on podejrzany o popełnienie szeregu przestępstw. Sąd zauważył:

" pomijając już zarzut zabójstwa, pozostałe zarzuty (łapownictwo) zagrożone są ustawową karą pozbawienia wolności do lat 8 ".

Dlatego też pozostawanie skarżącego w areszcie uzasadnione było surowością grożącej mu kary z uwagi na pokaźną liczbę postawionych mu zarzutów przyjmowania łapówek.

23. W odpowiedzi na stwierdzenie skarżącego, iż postawienie mu zarzutu zabójstwa nie było oparte na wystarczających dowodach, Sąd Okręgowy zauważył, że zarzut ten nie był jedynym, który postawiono skarżącemu. W stosunku do innych zarzutów (w tym łapownictwa) istniały wystarczające dowody potwierdzające uzasadnione podejrzenie, że skarżący popełnił zarzucane mu przestępstwa. Sąd Okręgowy zgodził się z opinią Sądu Rejonowego, że istniało ryzyko iż skarżący podejmowałby próby wpłynięcia na świadków, oraz że jedynie środki o charakterze izolacyjnym mogą zapewnić prawidłowy tok postępowania. Sąd nie odniósł się do zastrzeżenia dotyczącego statusu asesora sądowego.

24. W dniu 7 maja 2007 roku Sąd Okręgowy w Warszawie, na wniosek prokuratury, przedłużył okres tymczasowego aresztowania do dnia 11 sierpnia 2007 roku, jednocześnie zdecydował, że może on opuścić areszt po wniesieniu, do dnia 31 maja 2007 roku, kaucji w wysokości 350 000 PLN (tj. około 90 000 EUR). Sąd orzekł, iż:

„Prokurator, wnosząc o przedłużenie okresu tymczasowego aresztowania, uzasadnił swój wniosek surowością możliwych kar i ryzykiem utrudniania postępowania przez podejrzanego.

Przepisy KPK wymagają od organów prowadzących postępowanie analizowania na każdym jego etapie, czy zebrane dowody wystarczająco uzasadniają zastosowanie środków zapobiegawczych. Stąd Sąd nie mógł nie odnieść się do kwalifikacji czynu zarzucanego podejrzanemu i popełnionego na szkodę ofiary J.G według Artykułu 148 § 1 KK; w szczególności z wniosku prokuratora wynika prawdopodobieństwo skazania podejrzanego na surową karę pozbawienia wolności bądź nawet dożywotniego pozbawienia wolności, co stanowi powód wystąpienia o przedłużenie okresu tymczasowego aresztowania Mirosława Garlickiego. W opinii Sądu, ocena prokuratury nie może być w żaden sposób utrzymana. Należy zwrócić uwagę, iż wniosek prokuratora nie zawiera żadnych podstaw do dokonania powyższej klasyfikacji czynu przedstawionego podejrzanemu. Nie można twierdzić, że opinie biegłych Z.R. i A.B. wskazują na możliwość popełnienia przez Mirosława Garlickiego zabójstwa z zamiarem ewentualnym. Ponadto, prokurator dokonał powyższej klasyfikacji czynu w oderwaniu od zwykłej praktyki w tym zakresie (...) W związku z powyższym uznanie zarzutu popełnienia zabójstwa za bezzasadne wpływa także negatywnie na wniosek prokuratora.

Jednakże dowody zgromadzone dotąd w postępowaniu, którymi oprócz zeznań świadków, są także dowody otrzymane przy użyciu środków technicznych, jak wynika z użycia czynności operacyjnych, wskazują na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego czynów o charakterze korupcyjnym, które zostały mu

zarzucone. Czyny te są zagrożone karami pozbawienia wolności i biorąc pod uwagę ich dużą liczbę, prawdopodobne jest, że podejrzany będzie skazany na stosunkowo długą karę pozbawienia wolności. Ostatnią sprawą, którą należy wyjaśnić jest zdecydowanie, czy tymczasowe aresztowanie jest jedynym środkiem zapobiegawczym, który mógłby zapewnić prawidłowy przebieg postępowania.

W opinii Sądu, odmiennie od oceny prokuratury, nie istnieje ryzyko bezprawnego utrudniania postępowania karnego przez wywieranie wpływu na świadków i nakłanianie ich do składania fałszywych zeznań. Takie ryzyko nie wynika z zeznań osób wskazanych we wniosku prokuratury. Można utrzymywać, iż istniała konieczność przetrzymywania podejrzanego w areszcie na początku postępowania. Nie istnieje ona natomiast na tym etapie postępowania. Postępowanie prowadzone było z dużą intensywnością i do tej pory wszystkie osoby zatrudnione w Klinice Kardiologii MSWiA złożyły zeznania. Podejrzany nie jest już przełożonym tych osób i nie można wskazać, na jakąkolwiek hierarchiczną zależność między nimi. Trudno jest również ocenić, czy podejrzany będzie mógł powrócić na zajmowane dotąd stanowisko. Na tej samej zasadzie podejrzany nie będzie miał możliwości wpływania na organy prowadzące postępowanie i zajmujące się zabezpieczaniem dokumentacji medycznej czy opinii biegłych. Podejrzany nie ma żadnych możliwości na wpływanie na dowody zebrane dotychczas przy użyciu urządzeń technicznych. Podejrzany nie był notowany i jak wynika z deklaracji przygotowanych przez jego obrońców wiele osób publicznych jest gotowych poręczyć, iż nie będzie on utrudniał procesu. ...

W związku z takimi okolicznościami sprawy, jeżeli poręczenie majątkowe w wysokości 350.000 zł zostanie wpłacone w wyznaczonym terminie, będzie ono wystarczającym środkiem zapobiegawczym, zapewniającym poprawne prowadzenie postępowania i stawianie się podejrzanego na wezwanie organów prowadzących to postępowanie.”

25. Prokuratura odwołała się od decyzji Sądu Okręgowego. Dnia 18 maja 2007 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie częściowo zmienił zaskarżoną decyzję, nakładając kolejne środki zapobiegawcze w sytuacji opuszczenia aresztu przez skarżącego. Sąd orzekł, iż konieczne będzie poręczenie A.W., zastępcy przewodniczącego Naczelnej Izby Lekarskiej, oraz L.A., członka zarządu Krajowego Stowarzyszenia Transplantologii. Sąd nałożył także środek w postaci zakazu opuszczania przez skarżącego kraju oraz zatrzymania mu paszportu. W pozostałych kwestiach, Sąd Apelacyjny podtrzymał decyzje Sądu Okręgowego.

26. Dnia 18 maja 2007 roku, po spełnieniu wszystkich warunków postawionych przez Sąd Apelacyjny, skarżący opuścił areszt.

27. Wydaje się, że – jak ujawnił dziennik *Gazeta Wyborcza* – śledztwo w sprawie skarżącego zostało opatrzone przez CBA kryptonimem "Mengele". Sąd Apelacyjny uznał kryptonim za niewłaściwy i poinformował o tym odpowiednio Prokuratora Generalnego.

28. W dniu 12 maja 2007 roku została rozwiązana umowa o pracę skarżącego ze szpitalem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

29. Dnia 24 września 2007 roku prokurator dodatkowo postawił skarżącemu zarzut dziewięciokrotnego naruszenia praw pracowniczych, znęcania się nad żoną, kilkukrotnego nakłaniania osoby do odbycia stosunku seksualnego przy wykorzystaniu relacji podległości służbowej, usiłowania zmuszenia osoby do odbycia stosunku seksualnego, a także kilku przypadków łapownictwa. Łącznie skarżącemu postawiono czterdzieści dziewięć zarzutów o przyjęcie łapówki.

30. Dnia 7 maja 2008 roku Prokuratura Okręgowa w Warszawie umorzyła śledztwo przeciwko skarżącemu w zakresie zarzutu narażenia pacjenta na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (Artykuł 160 ust. 2 KK), zabójstwa pacjenta (Artykuł 148 ust. 1 KK) oraz fałszowania dokumentacji medycznej, uzasadniając to brakiem dowodów na popełnienie przez skarżącego tych przestępstw. W odniesieniu do pierwszych dwóch z wymienionych przestępstw, prokurator oparł swoją decyzję na dowodach z opinii biegłych, w szczególności z opinii sporządzonej przez niemieckiego eksperta z dziedziny kardiologii.

31. W bliżej nieokreślonym dniu do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa wniesiony został przeciwko skarżącemu akt oskarżenia.

32. Wydaje się, że proces skarżącego jest w toku.

B. Konferencja prasowa w sprawie skarżącego

33. W dniu 13 lutego 2007 roku Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny oraz Szef CBA zwołali na następny dzień konferencję prasową w sprawie skarżącego. Konferencja odbyła się dnia 14 lutego 2007 roku o godzinie 14:00, zaraz po wydaniu przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa postanowienia w przedmiocie aresztowania skarżącego.

34. Podczas konferencji prasowej Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny i Szef CBA wypowiadali się o skarżącym nazywając go "Doktor G.". Niemniej jednak już na wstępie zaznaczyli, że skarżący jest Dyrektorem Kliniki Kardiologii w szpitalu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji mieszczącym się przy ulicy Wołoskiej, co umożliwiło mediom szybkie ustalenie jego personaliów.

35. Według zapisu konferencji prasowej, Szef CBA w następujący sposób odniósł się do zarzutów łapownictwa:

„Zebrane informacje i dowody wskazują jednoznacznie, że dzisiaj możemy wam powiedzieć: Doktor G. jest, pod przykryciem wirtuoza polskiej kardiologii, bezwzględny i cyniczny łapówkarzem. Posiadamy wiedzę o kilkunastu przyjętych przez niego łapówkach.”

36. Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, pan Z. Ziobro, wypowiedział się w kwestii zarzutu popełnienia zabójstwa:

"Życie często pisze najbardziej brutalne scenariusze. Fakty ujawnione przez służbę kierowaną przez Ministra Kamińskiego (CBA) są naprawdę szokujące. To, z czym mamy tu do czynienia nie ograniczało się jedynie do cynicznego nadużywania ludzkich uczuć, emocji i sympatii członków bliskiej rodziny w stosunku do kochanych przez nich osób, które były chore, czy też czerpania korzyści z tych uczuć. Wymuszanie pieniędzy, obdzieranie ludzi nie tylko z pieniędzy ale często także z nadziei; nawet wówczas gdy nadziei już nie było, pieniądze były wymuszane nadal. A to nie wszystko, dowody bowiem wskazują, że to co się mogło tutaj zdarzyć jest czymś więcej niż korupcją na masową skalę oraz rażącym zaniedbaniem i postępowaniem niezgodnym z etyką lekarską. Jednym z zarzutów postawionych przez prokuraturę jest zarzut zabójstwa w jednym z przypadków przedstawionych mi przez Ministra Kamińskiego. ...

Początkowo (...) nie wierzyłem, odrzucałem w myślach taką ewentualność, według której w służbie zdrowia, w bardzo dobrze znanej klinice, bardzo dobrze znany i dotychczas szanowany na świecie kardiolog i profesor mógłby dopuścić się tak haniebnych czynów. I w miarę jak dowiadywałem się jakie dowody zostały

zgrupowane przeciwko niemu przez CBA, a następnie także przez prokuraturę, zmieniłem zdanie. Zmieniłem zdanie i niestety jestem coraz bardziej przepełniony smutkiem; ale możemy powiedzieć, że to smutne ujawnienie prawdy było ważnym wydarzeniem, bo dzięki niemu już nikt nigdy przez tego pana życia pozbawiony nie będzie. Panie i Panowie, w obecnym momencie znam jeden przypadek wskazujący z dużym prawdopodobieństwem na możliwość popełnienia zabójstwa i w związku z tym został przedstawiony zarzut popełnienia zabójstwa zgodnie z Artykułem 148 KK. Inne sprawy, które także ukazują niejasne okoliczności śmierci pacjentów są przez nas badane. Nie przesądzamy charakteru tych zdarzeń. Ostatecznie zadecyduje sąd. W każdym razie, to co dotychczas udało nam się ustalić jest szokujące...

Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że jako Prokurator Generalny, osoba, która od pewnego momentu bezpośrednio nadzorowała tę sprawę, bardzo wysoko oceniam profesjonalizm funkcjonariuszy CBA, profesjonalizm prokuratorów, dzięki którym zdołaliśmy zgromadzić mocne dowody, co jest rzadkie i co wyraźnie wskazuje, że mamy tu do czynienia z długotrwałą działalnością przestępczą. ...

Jeśli pozwolicie w związku z zarzutem popełnienia zabójstwa, cynizm [skarżącego] ukazuje fakt, że, jak wskazują dowody, nawet gdy pacjenta czekała śmierć, nie uniemożliwiło to temu panu żądania od rodziny pacjenta wręczenia łapówki. W sytuacji, gdy rolniczej rodziny nie było stać na opłacenie żądanej kwoty, sugerował on, by sprzedali krowę by uzyskać pieniądze na ratowanie ukochanego ojca. W jaki sposób ratował takiego pacjenta, wzniosłe morale tego wirtuoza, jak opisują media, przedstawia artykuł 148 KK, (...)

Chciałem podkreślić, że dyrektorowi Kliniki Szpitala MSWiA został postawiony zarzut popełnienia zabójstwa. Według prokuratora, działał on z zamiarem ewentualnym pozbawienia pacjenta życia, oceniał i akceptował jego ewentualną śmierć i podejmował szereg czynności, które prowadziły w konsekwencji do pozbawienia życia. Tak więc jest to pozbawienie życia z zamiarem ewentualnym, postępowanie, które wynika z udokumentowanych dowodów i stąd taki zarzut. To niezwykle uderzająca i cyniczna chęć zysku i arogancja w postępowaniu osoby, której został postawiony zarzut takiego przestępstwa, przestępstwa, które mówi wystarczająco wiele..."

37. Podczas konferencji prasowej przedstawione zostały nagrania z zatrzymania skarżącego oraz przeszukania jego mieszkania. Nagrania te zwracały szczególną uwagę na dużą liczbę przedmiotów i pieniędzy zajętych w mieszkaniu skarżącego, które miały zostać wykorzystane jako dowody świadczące o jego korupcji.

38. Główny telewizyjny program informacyjny Telewizji Publicznej S.A. w dniu 14 lutego 2007 roku o godz. 7:30 rozpoczął się od wiadomości na temat skarżącego, zatytułowanej "Doktor Śmierć". Prezenter telewizyjny oświadczył, iż "[Skarżący] zamordował pacjenta, ponieważ ten nie wręczył mu łapówki", i poinformował widzów, że skarżący popełnił zabójstwo oraz przyjmował łapówki. Wiadomości dotyczące aresztowania skarżącego oraz poświęconej mu konferencji prasowej były szeroko relacjonowane we wszystkich mediach.

39. Komentarze Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego dotyczące skarżącego spotkały się ze zdecydowaną krytyką ze strony byłego Rzecznika Praw Obywatelskich, Naczelnej Rady Adwokackiej, polskiego oddziału Komitetu Helsińskiego i innych. Dnia 23 lutego 2007 roku Prezes Trybunału Konstytucyjnego stwierdził, iż Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny przesądzając w swoich wypowiedziach o winie skarżącego złamał Konstytucję i powinien być pociągnięty do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.

40. W odpowiedzi na powyższe zarzuty Minister Sprawiedliwości stwierdził, jak podał dziennik Rzeczpospolita z dnia 24-25 lutego 2007 roku:

„Osoba, która dopiero, co objęła stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego czasami wypowiada zbyt wiele słów. Ja nie cofam żadnych swoich wypowiedzi i jestem gotowy powtórzyć je jeszcze raz. Sędzia powinien pójść dalej i zażądać, żebym stanął przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym ds. Rwandy.”

C. Proces cywilny wniesiony przez skarżącego przeciwko panu Z. Ziobro

41. W dniu 12 września 2007 roku skarżący, na podstawie Artykułów 24 oraz 448 Kodeksu cywilnego, wniósł pozew cywilny przeciwko panu Z. Ziobro o naruszenie jego dóbr osobistych. Wystąpił on o wydanie postanowienia nakazującego pozwanemu osobiste wyrażenie następujących przeprosin w głównych stacjach radiowych i telewizyjnych oraz w czterech największych gazetach:

"Ja, Zbigniew Ziobro, przepraszam doktora Mirosława Garlickiego za moją wypowiedź dotyczącą jego osoby, a mianowicie, że "już nikt nigdy przez pana życia pozbawiony nie będzie", która naruszyła dobre imię oraz reputację doktora Mirosława Garlickiego. Wyrażam z tego powodu żal i przyznaję, że słowa te były kłamliwe i obraźliwe, i nigdy nie powinny być zostać przeze mnie wypowiedziane."

Powód wystąpił ponadto o przyznanie mu kwoty 70 000 PLN tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową, oraz o wydanie postanowienia nakazującego pozwanemu powstrzymanie się od wygłaszania w przyszłości jakichkolwiek stwierdzeń sugerujących, że skarżący dokonał zabójstwa.

42. W dniu 25 sierpnia 2008 roku Sąd Okręgowy w Krakowie wydał wyrok, który nakazywał pozwanemu opublikowanie przeprosin bezpośrednio po głównych wydaniach wieczornych programów informacyjnych w trzech ogólnopolskich stacjach telewizyjnych (TVP, Polsat oraz TVN). Przeprosiny brzmiały następująco:

„Ja Zbigniew Ziobro przepraszam Pana dr Mirosława Garlickiego za wypowiedzenie pod jego adresem słów – już nikt nigdy przez tego Pana życia pozbawiony nie będzie – które naruszyły cześć Pana dr Mirosława Garlickiego.”

Sąd przyznał skarżącemu zadośćuczynienie w wysokości 7 000 PLN, oddalając pozostałą część powództwa skarżącego.

43. Przy ustalaniu faktów, sąd opierał się na zapisie konferencji prasowej zwołanej przez Szefa CBA i Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego w dniu 14 lutego 2007 roku, na różnych dokumentach urzędowych i prywatnych, komunikatach prasowych wydanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości i sprostowaniach do nich, oraz na artykułach prasowych.

44. Jeżeli chodzi o kwestię naruszenia dóbr osobistych skarżącego, Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany spowodował ujmę na czci skarżącego. W tym względzie sąd uznał między innymi, że:

"... stwierdzenia zawarte w kwestionowanej wypowiedzi pozwanego, w tym ... choćby informacje dotyczące zarzutów prokuratorskich postawionych powodowi (którego identyfikacja była sprawą prostą, jako że podane zostało jego imię, pierwsza litera nazwiska, miejsce zatrudnienia oraz zajmowane stanowisko), bez konieczności odwoływania się do bardziej kategorycznych stwierdzeń użytych przez pozwanego takich jak 'już nikt nigdy przez tego pana życia pozbawiony nie będzie', czy też określenie powoda jako bezwzględnie i cynicznego łapówkarza, który *de facto* skazał swojego pacjenta na śmierć, i tak dalej – obiektywnie naruszyły dobra osobiste powoda ..."

45. Po wykazaniu, że nastąpiło naruszenie dóbr osobistych skarżącego, na podstawie Artykuł 24 Kodeksu Cywilnego zaistniało domniemanie, że naruszenie to było bezprawne. Stosownie do tego, Sąd Okręgowy zbadał następnie czy istniały podstawy do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego za bezprawne naruszenie czci skarżącego. Sąd uznał, że działania pozwanego były bezprawne, wzięwszy pod uwagę charakter zarzutów postawionych powodowi oraz ograniczenia wynikające z zasady domniemania niewinności. W tym względzie Sąd Okręgowy stwierdził między innymi:

"... w zakresie uprawnień Prokuratora Generalnego – urzędu sprawowanego przez pozwanego w przedmiotowym czasie – było lub mogło być informowanie opinii publicznej o konkretnych śledztwach oraz ich przebiegu, jak również ujawnienie – w granicach prawem przewidzianych – informacji dotyczących podejrzanego lub oskarżonego. ...

Jednakże osoby posiadające takie uprawnienia nie korzystają z "pełnej wolności wypowiedzi" w sytuacji – jak to stwierdził pozwany – jeżeli ich działania podejmowane są w interesie publicznym. Zasada ta, wbrew temu co twierdzi pozwany, nie została przyjęta w orzecznictwie polskich sądów; w szczególności nie znajduje on odzwierciedlenia w stanowisku zajęтым ... w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2007 roku (sprawa nr II CK 285/87). Zostało tam jasno wskazane [w wyroku], że negatywna ocena zachowania danej osoby wyrażona przez organ państwowy (lub jego urzędnika) nie stanowi oceny bezprawnej w sytuacji jeżeli – chociaż nie została ona wystarczająco zweryfikowana lub uzasadniona w konkretnych okolicznościach danej sprawy (z powodu, na przykład, błędnej oceny niektórych faktów lub braku pełnego materiału faktycznego) – została jednak dokonana w zakresie ustawowych kompetencji oraz w ramach rzeczowej potrzeby.

Warto w tym miejscu odnotować wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 10 lutego 1995 roku, ... w którym stwierdza się, że wolność wyrażania opinii, gwarantowana na podstawie Artykułu 10 Konwencji, obejmuje wolność otrzymywania i przekazywania informacji. Artykuł 6 ust. 2 nie zakazuje zatem władzom informowania opinii publicznej o toczących się śledztwach w sprawach karnych, wymaga jednak, aby czyniły to z zachowaniem wszelkiej rozwagi i powściągliwości niezbędnej dla poszanowania zasady domniemania niewinności (skarga nr 15175/89 [Allenet de Ribemont przeciwko Francji]; patrz również wyrok ETPC z dnia 26 marca 2002 roku, skarga nr 48297/99 [Butkevičius przeciwko Litwie]).

W ocenie sądu krytyczna wypowiedź pozwanego nie spełniła tego wymogu. W rzeczy samej, pozwany nie tylko stwierdził zarzut popełnienia przestępstwa określonego w Artykule 148 Kodeksu karnego postawiony powodowi na podstawie decyzji prokuratury oraz okoliczności uzasadniających to, lecz swoją emocjonalną, egzaltowaną, niewyważoną i oceną wypowiedzią wyeksponował ów zarzut w sposób wykluczający jakiegokolwiek wątpliwości co do jego słuszności. Efekt ten został wzmocniony stwierdzeniem, że 'już nikt nigdy przez tego pana życia pozbawiony nie będzie' ... Natomiast w sytuacjach, kiedy nastąpiło niezamierzone pozbawienie kogoś życia, przyjęte jest raczej posługiwanie się takimi określeniami jak wypadek, błąd, zbieg okoliczności, nieszczęście, przypadek.

Jeszcze raz należy stwierdzić, że na konferencji prasowej nie podano żadnych dokładnych informacji dotyczących wyników śledztwa, [oraz] prawie żadnych konkretnych informacji dotyczących śledztwa w ogóle.

Należy podkreślić, że pozwany miał niewątpliwie prawo ujawnić informacje dotyczące zarzutu postawionego powodowi; jednakże z uwagi na ryzyko błędnej interpretacji tych informacji przez odbiorców, powinien on był powstrzymać się od

wyglaszania stwierdzeń dających podstawy do uznania winy powoda. Tym bardziej, że jako Prokurator Generalny, odpowiedzialny za strzeżenie praworządności (artykuł 2 Ustawy o Prokuraturze z dnia 20 czerwca 1985 roku), miał on obowiązek przestrzegania ważnej zasady porządku prawnego, nakazującej poszanowanie zasady domniemania niewinności oskarżonego jako prawnie chronionego interesu. W związku z tym, pozwany powinien był przedstawić informacje dotyczące śledztwa, zwłaszcza dotyczące zarzutu zabójstwa, w wyważonej formie, bez wydawania własnego sądu, znacznie wykraczającego poza relacjonowanie postępowania. Należy zatem uznać, że zachowanie pozwanego nie miało charakteru faktograficznego i nie było powściągliwe, [oraz] że wyrażone przez niego opinie wykraczały poza ściśle konieczny zakres, a użyte sformułowania były przesadne w swojej formie i treści."

46. W odniesieniu do zadośćuczynienia za uszczerbek na czci skarżącego, Sąd Okręgowy częściowo zmodyfikował tekst przeprosin, usuwając z nich drugie zdanie. Czyniąc to, sąd uwzględnił charakter naruszonego prawa oraz zakres naruszenia. Jeżeli chodzi o wykonanie wyroku, to sąd zobowiązał pozwanego do opublikowania przeprosin na swój własny koszt, bez wymogu osobistego wyrażenia przeprosin. Sąd ponadto uznał, że właściwym będzie ograniczenie liczby miejsc, w których przeprosiny powinny zostać opublikowane do trzech głównych stacji telewizyjnych (jednej publicznej i dwóch prywatnych). Decyzja ta motywowana była dążeniem do osiągnięcia poprzez publikację przeprosin celu bardziej odszkodowawczego i prewencyjnego niż represyjnego.

47. Jeżeli chodzi o zadośćuczynienie z tytułu szkody niemajątkowej poniesionej z powodu naruszenia dóbr osobistych, Sąd Okręgowy uznał, że wina pozwanego, co najmniej w postaci zaniedbania, została stwierdzona. Użycie słów w sposób wyraźny sugerujących, że powód niewątpliwie dokonał zabójstwa naruszało zasadę domniemania niewinności, naruszając tym samym dobra osobiste pozwanego. W przedmiotowym czasie pozwany zajmował stanowisko Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, tak więc miał szczególny obowiązek formułowania swoich wypowiedzi w sposób ostrożny. Sąd Okręgowy przyznał skarżącemu kwotę 7 000 PLN, którą uznał za adekwatną w danych okolicznościach, uwzględniając szereg istotnych czynników, w tym wagę naruszenia oraz zakres poniesionej szkody. Sąd uwzględnił fakt, iż skarżący nie wykazał jaki dokładnie wpływ kwestionowana wypowiedź wywarła na jego życie prywatne, a także fakt że – jeżeli chodzi o jego życie zawodowe – od lata 2008 roku skarżący był zatrudniony w prywatnym szpitalu.

48. Obie strony wniosły apelację. Skarżący kwestionował między innymi sposób publikacji przeprosin oraz modyfikację ich treści. Nie zgadzał się z usunięciem z przeprosin drugiego zdania, które uznał za ważne dla odzyskania swojej czci. Nadto nie akceptował niskiej kwoty zadośćuczynienia z tytułu poniesienia szkody niepieniężnej.

49. Pozwany zakwestionował wyrok Sądu Okręgowego w całości. Twierdził, że nie naruszył praw osobistych skarżącego oraz, alternatywnie, że jakiegokolwiek tego rodzaju naruszenie miało miejsce zgodnie z prawem. Pozwany utrzymywał, że sąd błędnie zastosował przepisy prawa materialnego i proceduralnego. Podniósł też, że nakaz opublikowania przeprosin przybrał formę sankcji finansowej.

50. W dniu 9 grudnia 2008 roku Sąd Apelacyjny przeprowadził rozprawę i wydał wyrok. Sąd zmienił wyrok wydany w pierwszej instancji jedynie w zakresie przyznanego skarżącemu zadośćuczynienia, które zostało podniesione do wysokości 30 000 PLN. Sąd Apelacyjny oddalił pozostałą część apelacji skarżącego oraz oddalił apelację pozwanego w całości.

51. Sąd Apelacyjny zauważył, iż powód stwierdził – zgodnie z ciężącym na nim ciężarze dowodu – że jego prawo osobiste do poszanowania swojej czci zostało naruszone poprzez stwierdzenie pozwanego, że "już nikt nigdy przez tego pana życia pozbawiony nie będzie". W tym względzie sąd w pełni przyjął ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną Sądu Rejonowego. Naruszenie praw osobistych powoda było ewidentne, jako że pozwany wskazał, iż zarzut zabójstwa postawiony został kierownikowi konkretnego oddziału konkretnego szpitala. Odnośnie do naruszenia czci skarżącego, Sąd Apelacyjny stwierdził:

"... sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego i proceduralnego, co zostało podniesione przez pozwanego w jego apelacji. Tak samo nie da się utrzymać zarzut błędnych ustaleń co do stanu faktycznego, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia tej kwestii. Fakty przemawiające za stwierdzeniem naruszenia dóbr osobistych powoda w zakresie jego czci spowodowanego kwestionowaną wypowiedzią pozwanego były tak oczywiste (*contra factum nullum argumentum*), że żaden argument podnoszony przez pozwanego nie może powodować zamierzonych konsekwencji prawnych. Nie ulega wątpliwości, że ponieważ kwestionowane stwierdzenie zostało wypowiedziane przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, publiczna reakcja wobec powoda ze strony osób nie mających zawodowo do czynienia z prawem ... musiała być negatywna, tj. osoby te będą przekonane o jego winie."

52. Jeżeli idzie o domniemanie bezprawności naruszenia, Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany nie obalił tego domniemania. Sąd stwierdził między innymi:

"Konstytucyjna oraz prawno-karna zasada domniemania niewinności zakłada, że oskarżony (a tym bardziej podejrzany) musi być uznawany za niewinnego do chwili udowodnienia mu winy i potwierdzenia tego prawomocnym wyrokiem sądowym. ...

Kwestionowana wypowiedź [pozwanego] była niedopuszczalna na tym etapie toczącego się postępowania, w szczególności z uwagi na zasadę domniemania niewinności. Pozwany, chociaż był Ministrem Sprawiedliwości – Prokuratorem Generalnym, nie miał prawa wygłosić takiego stwierdzenia w stosunku do powoda, ponieważ na tym etapie [postępowania] nie został wydany prawomocny wyrok skazujący go za zarzucane mu przestępstwo. Miał on [pozwany] niekwestionowane prawo poinformowania opinii publicznej o zarzutach postawionych powodowi ... jednak sposób, w jaki to uczynił ... nie był właściwy dla sprawowanego przez niego urzędu ...

Ponadto, stopień bezprawności działań pozwanego wynika z faktu, że prokurator postawił powodowi zarzut zabójstwa pacjenta, sąd tymczasowo aresztował powoda, a jego apelacja nie została uznana przez sąd drugiej instancji. Jednakże, jak się później okazało ... dowody zebrane następnie w śledztwie w ogóle nie uzasadniały takich oskarżeń ...

Kwestionowana wypowiedź pozwanego, w świetle ostatecznego rezultatu postępowania karnego odnośnie do przestępstwa określonego w Artykule 148 ust. 1 KK, w sposób jasny podkreśla istotę oraz cel zasady domniemania niewinności.

W konkretnych okolicznościach przedmiotowej sprawy pozwany nie może dokładnie twierdzić, że działał zgodnie z prawem lub w obronie uzasadnionego interesu publicznego. Nie można też przyjąć, aby kwestionowana wypowiedź została wygłoszona na podstawie informacji zebranych z dochowaniem należytej staranności. Zasada domniemania niewinności wymaga, aby pozwany wykazał się szczególną uwagą i starannością przy publicznym formułowaniu jakichkolwiek wypowiedzi stwierdzających, że powód, będąc lekarzem, dokonał zabójstwa pacjenta, bez względu na informacje oraz opinie przekazane przez osoby wezwane do składania zeznań w

charakterze świadka w sprawie. Pozwany, będąc prawnikiem sprawującym wysoki urząd publiczny, tym bardziej powinien zasięgnąć fachowej opinii. ..."

53. Sąd Apelacyjny zgodził się z wyrokiem Sądu Okręgowego odnośnie do treści przeprosin oraz formy, w jakiej miały one zostać ogłoszone. Jeżeli chodzi o zadośćuczynienie z tytułu szkody niepieniężnej, Sąd Apelacyjny przyznał, że pozwany ponosił winę z powodu zaniedbania, uznał jednak, że było to zaniedbanie rażące. W tym zakresie sąd stwierdził:

"... pozwany jest prawnikiem, a w chwili naruszenia dóbr osobistych powoda zajmował stanowisko Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, i jako taki powinien był wiedzieć jakie informacje ze śledztwa ... może upublicznić, a także co może powiedzieć o osobie, której postawiono zarzuty i która została tymczasowo aresztowana. Z drugiej strony, jako polityk powinien być on być świadomy efektu medialnego tak kategorycznego stwierdzenia jak "już nikt nigdy przez tego pana życia pozbawiony nie będzie" – w sprawie powoda, w której pozwany ujawnił informacje umożliwiające identyfikację powoda. ... Kwestionowana wypowiedź, uwzględniając etap toczącego się postępowania karnego przeciwko powodowi, naruszyła podstawowe pisane zasady wiedzy prawnej (domniemanie niewinności oraz *in dubio pro reo*). Ponadto, w sprawie gdzie lekarz – którego powołaniem i zadaniem jest ratowanie ludzkiego życia i zdrowia – został oskarżony o zabójstwo pacjenta w związku z operacją chirurgiczną (trudno jest wyobrazić sobie bardziej poważny zarzut postawiony lekarzowi, związany z jego zawodem) – powinien był on zdawać sobie sprawę, że publiczne wygłoszenie tak kategorycznego i stanowczego stwierdzenia było wysoce nieprofesjonalne i nieodpowiedzialne ..."

Sąd Apelacyjny, mając na uwadze wszystkie faktyczne okoliczności sprawy, w tym znaczny rozgłos, z jakim spotkała się w mediach wypowiedź pozwanego, a także moralne cierpienia skarżącego, uznał, że właściwym jest przyznanie mu kwoty 30 000 PLN tytułem zadośćuczynienia za szkodę niepieniężną.

54. Pan Z. Ziobro wniósł kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego. W dniu 29 października 2009 roku Sąd Najwyższy odmówił zajęcia się wniesioną przez niego kasacją. Sąd uznał, że w sprawie nie było istotnej kwestii prawnej, która uzasadniałaby merytoryczne badanie kasacji.

55. W bliżej nieokreślonym dniu pozwany zapłacił skarżącemu przyznaną przez sąd kwotę zadośćuczynienia.

56. W dniu 9 stycznia 2010 roku wyemitowano przeprosiny pana Z. Ziobro.

D. Zajęcie własności prywatnej skarżącego

57. Dnia 16 lutego 2007 roku Prokurator Okręgowy wydał postanowienie o zajęciu własności prywatnej skarżącego w celu zabezpieczenia opłacenia przewidywanej sumy grzywny w wysokości 720 000 PLN (180 000 EUR). Nakaz obejmował ruchomości skarżącego, w tym pieniądze znalezione w jego mieszkaniu, jego wynagrodzenie oraz konta bankowe. Skarżący otrzymał również zakaz sprzedaży samochodu.

58. Tego samego dnia prokurator wydał kolejny nakaz obejmujący zajęcie sumy pieniężnej znalezionej podczas przeszukania domu rodziców skarżącego. Prokurator zajął łącznie kwotę około 90 000 PLN.

59. Skarżący złożył zażalenie w kwestii obu postanowień, argumentując, że na tym etapie postępowania zostały one wydane z przekroczeniem uprawnień, oraz że są nadmierne w stosunku do postawionych mu zarzutów.

60. Dnia 26 kwietnia 2007 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa oddalił zażalenie skarżącego. Sąd stwierdził, że nakazy zajęcia były zgodne z wymogami określonymi w Artykule 291 ust. 1-2 Kodeksu postępowania karnego, a mianowicie skarżącemu postawiono zarzuty popełnienia przestępstw, w odniesieniu do których może zostać nałożona grzywna lub obowiązek zadośćuczynienia za doznaną szkodę. Sąd zauważył, że na tym etapie postępowania, uwzględniając dowody zgromadzone w sprawie, decyzja prokuratury nie może zostać uznana za arbitralną. Ponadto, środek ten miał na celu skuteczne zabezpieczenie opłacenia grzywny, jaka mogła zostać nałożona na skarżącego.

61. W dniu 11 września 2007 roku Prokuratura Okręgowa w Warszawie wydała komunikat prasowy informujący, że niektóre przedmioty znalezione w mieszkaniu skarżącego zostały mu zwrócone, jako że stanowiły one jego osobistą własność i nie miały znaczenia dla toczącego się postępowania.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

A. Tymczasowe aresztowanie

62. Właściwe prawo krajowe i praktyka dotyczące tymczasowego aresztowania, podstawy dla jego przedłużenia oraz zwolnienia z aresztu, a także zasady regulujące tak zwane środki zapobiegawcze – określone są w wyroku Trybunału w sprawie *Kauczor przeciwko Polsce*, nr 45219/06, §§ 25-27, 3 lutego 2009 roku.

B. Domniemanie niewinności

63. Artykuł 42 ust. 3 Konstytucji stanowi:

"Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu."

Podobna zasada określona jest w Artykule 5 ust. 1 Kodeksu postępowania karnego.

C. Prokuratura i Prokurator Generalny

64. Ustawa z dnia 20 czerwca 1985 roku (z późniejszymi poprawkami) o organach Prokuratury (Ustawa o Prokuraturze) zawiera generalne zasady normujące strukturę, funkcjonowanie i organizację prokuratury.

Artykuł 1 Ustawy, w wersji mającej zastosowanie w przedmiotowym czasie, w stosownym zakresie stanowi:

"1. Prokuratorów stanowią Prokurator Generalny oraz podlegli mu prokuratorzy powszechnych i wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury oraz prokuratorzy Instytutu Pamięci Narodowej (...).

2. Prokurator Generalny jest naczelnym organem prokuratury. Funkcję Prokuratora Generalnego sprawuje Minister Sprawiedliwości."

Zgodnie artykułem 7 Ustawy, prokurator jest obowiązany do podejmowania działań określonych w ustawach, kierując się zasadą bezstronności i równego traktowania wszystkich obywateli.

Zgodnie z artykułem 8 Ustawy, prokurator przy wykonywaniu czynności określonych w ustawach jest niezależny. Prokurator jest obowiązany wykonywać zarządzenia, wytyczne i polecenia przełożonego prokuratora. Jednakże w przypadku polecenia dotyczącego treści czynności procesowej, prokurator może zażądać [od

przełożonego] wydania danego polecenia na piśmie, zmiany polecenia, wyłączenia go od wykonania czynności określonej w takim poleceniu lub od udziału w sprawie. Wnioski o wyłączenie od udziału w sprawie muszą być rozstrzygane przez prokuratora nadrzędnego w stosunku do prokuratora, który wydał polecenie.

65. Dnia 31 marca 2010 roku weszły w życie poprawki do Ustawy o Prokuraturze. Poprawiona Ustawa przewiduje rozdzielenie funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego.

D. Asesorzy sądowi (młodszy rangą sędziowie)

66. Właściwe prawo krajowe oraz praktyka dotyczące statusu asesorów sądowych, w tym przełomowy wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 roku (sprawa nr SK 7/06), są przedstawione w wyroku Trybunału w sprawie *Henryk Urban i Ryszard Urban przeciwko Polsce*, nr 23614/08, §§ 16-25, 30 listopada 2010 roku.

PRAWO

I. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 3 KONWENCJI

67. Skarżący podniósł zarzut na podstawie Artykułu 3 Konwencji, że podczas swojego aresztowania został poddany poniżającemu traktowaniu, w szczególności zaś, że w tych okolicznościach zakucie go w kajdanki było zupełnie niepotrzebne. Skarżący podkreślił, że wystawienie go skutego kajdankami na widok personelu szpitalnego, pacjentów i osób trzecich oraz przeszukanie jego samochodu było całkowicie nieuzasadnione. Podobnie, aresztowanie skarżącego było filmowane w celu poniżenia go. W tym kontekście podniósł on również zarzut, że zdjęcia jego osoby zakutej w kajdanki zrobione przez CBA w trakcie jego aresztowania zostały udostępnione prasie i zostały opublikowane w dniu 13 lutego 2007 roku we wszystkich gazetach. Artykuł 3 Konwencji brzmi następująco:

"Nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu."

A. Stanowisko Rządu

68. Rząd stwierdził, że skarżący nie wyczerpał środków dostępnych na podstawie prawa polskiego w odniesieniu do swojej skargi wniesionej zgodnie z Artykułem 3. Skarżący został aresztowany na polecenie prokuratury wydane na podstawie Artykułu 247 Kodeksu postępowania karnego. Stąd też powinien był skorzystać z możliwości złożenia zażalenia na zatrzymanie na podstawie Artykułu 246 KPK, zgodnie z którym jego zatrzymanie zostałoby poddane pełnej ocenie sądowej. Ocena taka, dokonana na podstawie Artykułu 246, umożliwiłaby skarżącemu podważenie powodów dla zasadności oraz prawidłowości jego zatrzymania. Z zapisu nagrania z zatrzymania skarżącego wynikało, że został on poinformowany o przysługującym mu prawie do wniesienia takiego zażalenia. Rząd argumentował, że środek ten był skuteczny i powinien być zostać wykorzystany, odwołując się przy tym do orzecznictwa Trybunału (*Berliński przeciwko Polsce*, nr 27714, decyzja Komisji z dnia 2 lipca 1997 roku, nieraportowana, oraz *D.D. przeciwko Polsce* (dec.), nr 29461/95, 5 października 2000).

69. Ponadto, skarżący mógł złożyć do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, podnosząc, że podczas jego zatrzymania funkcjonariusze CBA przekroczyli swoje uprawnienia (Artykuł 231 KK) lub znęcali się nad nim

fizycznie lub psychicznie gdy został pozbawiony wolności (Artykuł 247 KK). Gdyby skarżący to uczynił, prokurator byłby zobowiązany do zbadania jego zarzutów i wydania formalnej decyzji. W przypadku gdyby prokurator, po otrzymaniu takiego zawiadomienia, odmówił wszczęcia postępowania karnego, skarżący miałby prawo wystąpić o wydanie sądowej oceny takiej decyzji. Rząd podkreślił, że w kilku sprawach badanych przez Trybunał, skarżący wnoszący skargi na podstawie Artykułu 3 w pierwszej kolejności korzystali z tego środka, a Trybunał nie kwestionował jego skuteczności (*Dzwonkowski przeciwko Polsce*, nr 46702/99, 12 kwietnia 2007; *Lewak przeciwko Polsce*, nr 21890/03, 6 września 2007). Skarżący nie wyczerpał tego środka i nie zapewnił tym samym organom krajowym możliwości zbadania swoich zarzutów.

70. Skarżący miał również do swojej dyspozycji środek o charakterze odszkodowawczym. Mógł on bowiem wnieść pozew cywilny na podstawie Artykułów 23 oraz 24 Kodeksu cywilnego, występując o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych – ze strony Skarbu Państwa, reprezentowanego przez szefa właściwej agencji. Przepisy te umożliwiały skarżącemu podniesienie argumentu, że władze – narażając go na poniżające traktowanie w trakcie jego zatrzymania – naruszyły jego dobra osobiste, uprawniając go tym samym do wystąpienia o zadośćuczynienie ze strony Skarbu Państwa.

Rząd stwierdził we wnioskach, że skarżący nie wykorzystał żadnego z wyżej wymienionych środków.

B. Stanowisko skarżącego

71. Skarżący przyznał, że nie wniósł zażalenia na swoje zatrzymanie w dniu 12 lutego 2007 roku. Nie uczynił tego ponieważ, nie mógł przewidzieć, że jego sprawa znajdzie się w centrum zainteresowania mediów, że zostanie wykorzystana przez partię Prawo i Sprawiedliwość dla celów jej kampanii politycznej, ani tego, że Minister Sprawiedliwości, pan Zbigniew Ziobro, osobiście zaangażuje się w tę sprawę. Skarżący podniósł też, że sposób realizacji jego zatrzymania, w szczególności fakt, że był on sprowadzany dwa piętra w dół z zużyciem siły, będąc wystawiony na widok personelu medycznego oraz wielu pacjentów i ich rodzin – był celowo zorganizowanym widowiskiem, ponieważ mógł on zostać wyprowadzony ze szpitala w sposób bardziej dyskretny.

72. Skarżący przyznał, że nie wniósł żadnych zastrzeżeń co od realizacji jego zatrzymania, a to dlatego że był głęboko zszokowany tymi wydarzeniami. Twierdził, że funkcjonariusze CBA działali zgodnie z obowiązującymi ich wewnętrznymi przepisami, które umożliwiały im stosowanie w trakcie zatrzymania nieproporcjonalnej do potrzeb siły. Skarżący nie miał żadnego wpływu na ich wewnętrzne przepisy dopuszczające tego rodzaju upokarzające i poniżające traktowanie. Poniżające traktowanie skarżącego miało miejsce również później z uwagi na wywołaną przez ówczesne władze gorączkę medialną oraz wielokrotnie powtarzane emisje nagrania wideo z jego zatrzymania.

C. Ocena Trybunału

73. Trybunał zauważa, że skarżący nie uskarżał się na przemoc fizyczną, tylko na poniżające potraktowanie go w trakcie zatrzymania, które polegało na zakuciu go w kajdanki oraz wystawienie w kajdankach na widok personelu szpitalnego, pacjentów oraz osób trzecich, zarówno podczas samego zatrzymania jako i przeszukiwania jego samochodu na parkingu szpitalnym. Zarzut poniżającego traktowania obejmował

również fakt filmowaniu przebiegu zatrzymania skarżącego przez funkcjonariusza CBA oraz udostępnienia mediom nagrania z zatrzymania.

74. Trybunał przypomina, że fakt zakucia osoby w kajdanki normalnie nie daje podstaw do zakwestionowania tego na podstawie Artykułu 3 Konwencji ("poniżające traktowanie") – w sytuacji, jeżeli środek ten został zastosowany w związku ze zgodnym z prawem aresztowaniem lub zatrzymaniem i nie pociąga za sobą użycia siły lub wystawienia na widok publiczny wykraczającego poza granice uznawane za konieczne w danych okolicznościach. W tym względzie ważną kwestią do rozstrzygnięcia jest, czy istnieją podstawy do założenia, że podczas zatrzymania dana osoba stawiałaby opór lub podjęła próbę ucieczki, czy mogłaby spowodować uszkodzenie ciała lub wyrządzić szkodę, albo tuszowałaby dowody (patrz *Raninen przeciwko Finlandii*, 16 grudnia 1997, § 56, *Raporty 1997-VIII*; *Erdoğan Yağiz przeciwko Turcji*, nr 27473/02, § 42, ECHR 2007-VIII (wyjątki); *Kozakova przeciwko Bułgarii*, nr 55061/00, § 53, 22 czerwca 2006; oraz *Wieser przeciwko Austrii*, nr 2293/03, § 37, 22 lutego 2007).

75. Trybunał zauważa, że w przedmiotowej sprawie skarżący nie wnosił zastrzeżeń dotyczących jedynie zakucia go w kajdanki. Skarżył się on również na cały szereg innych środków użytych przez władze w trakcie jego zatrzymania, takich jak wystawienie go na widok publiczny przez długo okres czasu, filmowanie przebiegu jego zatrzymania, a także wykorzystanie tych nagrań w celu wywołania gorączki medialnej w sprawie. Ponadto, w celu zatrzymania skarżącego władze wysłały kilkunastu zamaskowanych i uzbrojonych funkcjonariuszy, chociaż wydaje się, że w zakresie bezpieczeństwa nie przedstawiał on jakiegoś szczególnego ryzyka. Trybunał uznaje, że zastosowanie wszystkich tych środków razem może wykraczać poza normalny zakres upokorzenia cechujący każde aresztowanie i zatrzymanie, i umiejscawia tę sytuację w obrębie poniżającego traktowania, zabronionego na podstawie Artykułu 3 Konwencji. Przy czym w sytuacji jeżeli okoliczności sprawy, takie jak sposób zatrzymania osoby oraz działania władz mające na celu szerokie upublicznienie sprawy dają uzasadnione podstawy do przyjęcia, że działania władz były motywowane powodami o charakterze politycznym – Trybunał poddaje takie sytuacje szczególnie wnikliwemu badaniu.

76. Jednakże Trybunał nie może badać skargi na podstawie Artykułu 3, ponieważ skarżący nie wykorzystał żadnych środków dostępnych na podstawie prawa wewnętrznego. Trybunał odwołuje się do swojego klasycznego i wyczerpującego stanowiska określonego w wyroku w sprawie *Akdivar* (patrz *Akdivar i Inni przeciwko Turcji*, 16 września 1996, § 66-69, *Raporty 1996-IV*), dotyczącego zastosowania zasady wykorzystania środków na podstawie prawa wewnętrznego, co stanowi wymóg na podstawie Artykułu 35 ust. 1 Konwencji.

77. Trybunał ponownie zauważa, że skarżący nie skarżył się na użycie siły fizycznej, lecz kwestionował zastosowanie przez władze w trakcie jego zatrzymania szeregu środków, które – zdaniem skarżącego – miały na celu upokorzenie go. Środki te mogły wpłynąć na stan jego psychiki. Mając na uwadze szczególny charakter skargi na podstawie Artykułu 3, Trybunał uznaje, że najbardziej właściwym środkiem do wykorzystania w konkretnych okolicznościach przedmiotowej sprawy było wniesienie pozwu cywilnego o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych skarżącego na podstawie Artykułów 23 oraz 24, stosowanych w związku z Artykułem 448, Kodeksu Cywilnego. Artykuł 23 zawiera otwartą listę dóbr osobistych, obejmujących między innymi zdrowie, wolność oraz cześć, które rozwijane są dalej w orzecznictwie krajowym, obejmując również inne dobra, takie również jak godność osoby (patrz

Norbert Sikorski przeciwko Polsce, nr 17599/05, § 68, 22 października 2009). Trybunał zgadza się z Rządem, że skarżący powinien był wnieść pozew cywilny podnosząc w nim, że został narażony na poniżające traktowanie z naruszeniem jego dóbr osobistych, żądając od Państwa zadośćuczynienia z tego tytułu.

78. Trybunał zauważa również, że chociaż środek o charakterze cywilnym był najbardziej właściwy w konkretnych okolicznościach przedmiotowej sprawy, to skarżący miał również możliwość wystąpienia o ściganie funkcjonariuszy CBA, podnosząc zarzut, że w trakcie zatrzymania go przekroczyli oni swoje uprawnienia (Artykuł 231 KK), oraz że znęcali się nad nim psychicznie (Artykuł 247 KK). Ponadto, na podstawie Artykułu 246 KPK, skarżący mógł wnieść zażalenie na swoje zatrzymanie, co mogło rzucić więcej światła na szczegółowe okoliczności, w jakich zatrzymanie zostało zrealizowane. Wykorzystanie tego środka o charakterze pomocniczym umożliwiłoby sądowi krajowemu dokonanie oceny nie tylko zgodności zatrzymania z prawem, ale także jego prawidłowości.

79. Konkludując, Trybunał stwierdza, że skarżący – nie wykorzystując żadnego z wyżej wymienionych środków na podstawie prawa krajowego, w szczególności zaś pozwu cywilnego z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych – nie wyczerpał środków przewidzianych w polskim prawie, i dlatego też zastrzeżenie Rządu ma mocne uzasadnienie.

Wynika stąd, że skarga na podstawie Artykułu 3 musi zostać oddalona na podstawie Artykułu 35 ust. 1 oraz 4 Konwencji z powodu niewyczerpania środków na podstawie prawa wewnętrznego.

II. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 5 UST. 1 KONWENCJI

80. Skarżący podniósł zarzut naruszenia Artykułu 5 ust. 1 Konwencji. Stwierdził, że decyzja Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa o jego tymczasowym aresztowaniu miała charakter arbitralny i naruszała wymieniony przepis. Sąd nie rozważał bowiem zastosowania innych, mniej surowych środków zapobiegawczych oraz nie uwzględnił jego sytuacji osobistej, osiągnięć zawodowych i nieposzlakowanej opinii. Jeżeli chodzi o zarzut zabójstwa, skarżący twierdził, że zarzutu tego nie można było wywieść z opinii biegłego Z.R., co następnie zostało potwierdzone przez Sąd Okręgowy oraz Sąd Apelacyjny. Ponadto, żadne okoliczności nie uzasadniały stwierdzenia sądu, że skarżący mógł z naruszeniem prawa utrudniać postępowanie. Artykuł 5 ust. 1 w odpowiednim zakresie stanowi, że:

"1. Każdy ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Nikt nie może być pozbawiony wolności, z wyjątkiem następujących przypadków i w trybie ustalonym przez prawo:

c) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania w celu postawienia przed właściwym organem, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zagrożonego karą lub jeśli jest to konieczne w celu zapobieżenia popełnienia takiego czynu lub uniemożliwienia ucieczki po jego dokonaniu;"

A. Stanowiska stron

81. Rząd utrzymywał, że zatrzymanie skarżącego dokonane zostało zgodnie ze standardami Artykułu 5 ust. 1, i nie miało charakteru arbitralnego. Rząd twierdził, że skarżący został zatrzymany "zgodnie z prawem". Spełnione zostały zarówno formalne jak i materialne wymogi przewidziane w przepisach obowiązującego prawa. Zgodność

z prawem tymczasowego aresztowania skarżącego została oceniona przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w postanowieniu z dnia 14 lutego 2007 roku i potwierdzona w apelacji przez Sąd Okręgowy. Oba sądy oparły się na mocno ugruntowanym podejrzeniu, że skarżący popełnił przestępstwa, o jakie został oskarżony. Sądy podniosły również surowość spodziewanej kary oraz ryzyko, że skarżący mógłby wpływać na świadków. Sąd Okręgowy w Warszawie, w swoim postanowieniu z dnia 15 marca 2007 roku, podkreślił, że "nawet pomijając zarzut zabójstwa, pozostałe zarzuty (łapownictwo) zagrożone były maksymalną ustawową karą co najmniej ośmiu lat pozbawienia wolności" (patrz akapit 22 powyżej).

82. Rząd twierdził, że decyzje sądów w przedmiotowej sprawie, w szczególności postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 7 maja 2007 roku dotyczące warunków zwolnienia skarżącego za kaucją, dowiodły, iż jego zatrzymanie nie miało charakteru arbitralnego. Sądy krajowe dokładnie zbadały, czy przedstawione we wniosku prokuratury powody dla zatrzymania skarżącego były przekonujące i uzasadnione. Sądy zważyły również, czy w konkretnych okolicznościach przedmiotowej sprawy wystarczające byłoby zastosowanie innych środków zapobiegawczych, i z tych powodów niniejsza sprawa powinna zostać potraktowana odmiennie od sprawy *Ambruszkiewicz przeciwko Polsce* (nr 38797/03, § 32, 4 maja 2006).

83. Tymczasowe aresztowanie skarżącego zostało zastosowane tylko na początkowym etapie postępowania przygotowawczego, w celu zapewnienia nieskrępowanego gromadzenia dowodów z zeznań świadków. Pobyt skarżącego w areszcie podlegał ciągłemu nadzorowi sądów i skończył się z chwilą uznania przez Sąd Okręgowy w Warszawie, że nie istniała już groźba utrudniania przez niego postępowania. W takich okolicznościach skarga wniesiona przez skarżącego na podstawie Artykułu 5 ust. 1 była oczywiście nieuzasadniona.

85. Skarżący nie zgłosił uwag.

B. Ocena Trybunału

85. Trybunał przypomina, że wyrażenia "zgodny z prawem" oraz "w trybie ustalonym przez prawo" występujące w Artykule 5 ust. 1 w swojej istocie odwołują się do prawa wewnętrznego i przewidują obowiązek stosowania się do jego materialnych i proceduralnych przepisów. I chociaż w pierwszej kolejności to władze krajowe, zwłaszcza sądy, powinny interpretować i stosować prawo wewnętrzne, to jednak na gruncie Artykułu 5 ust. 1 niezastosowanie się do przepisów prawa wewnętrznego stanowi naruszenie Konwencji i Trybunał może oraz powinien ocenić, czy prawo krajowe było przestrzegane (patrz, między innymi, *Benham przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 10 czerwca 1996, § 41, *Raporty* 1996-III, oraz *Assanidze przeciwko Gruzji* [GC], nr 71503/01, § 171, ECHR 2004-II). Okres tymczasowego aresztowania, co do zasady jest zgodny z prawem, jeżeli wynika z nakazu sądowego. Nawet pewne uchybienia występujące w nakazie aresztowania niekoniecznie powodują bezprawność określonego w nim okresu aresztu tymczasowego w rozumieniu Artykułu 5 ust. 1 (patrz sprawa *Benham*, powołana wyżej, §§ 42-47, oraz *Ječius przeciwko Litwie*, nr 34578/97, § 68, ECHR 2000-IX).

86. Zgodność z prawem wewnętrznym nie jest jednakże warunkiem wystarczającym: Artykuł 5 ust. 1 dodatkowo przewiduje wymóg, aby każdy przypadek pozbawienia osoby wolności był zgodny z celem, jakim jest jej ochrona przed arbitralnością władzy (patrz, między innymi, *Winterwerp przeciwko Holandii*, 24 października 1979, § 37, Seria A nr 33, oraz *Witold Litwa przeciwko Polsce*, nr

26629/95, § 78, ECHR 2000-III). Fundamentalną zasadą jest, że każde zatrzymanie, które jest arbitralne nie może być zgodne z Artykułem 5 ust. 1, a zakres pojęcia "arbitralności" w Artykule 5 ust. 1 wykracza poza brak zgodności z prawem wewnętrznym, tak więc pozbawienie wolności może być zgodne prawem w świetle prawa wewnętrznego, nadal będąc arbitralne i dlatego sprzeczne z Konwencją (patrz *Saadi przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [GC], nr 13229/03, § 67, ECHR 2008-...).

87. Trybunał zauważa, że w przedmiotowej sprawie skarżący został zatrzymany na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z dnia 14 lutego 2007 roku. Sąd ten uznał, że dowody przedstawione przez prokuraturę wspierały uzasadnione podejrzenie, że popełnił on zarzucane mu przestępstwa. Sąd wziął również pod uwagę ryzyko, że skarżący mógłby utrudniać postępowanie, które znajdowało się wówczas na początkowym etapie, i konieczne było przesłuchanie szeregu świadków, z których kilku było podwładnymi skarżącego. Okoliczności te – zdaniem Sądu Rejonowego – powodowały konieczność umieszczenia skarżącego w areszcie. Sąd Okręgowy, orzekając w przedmiocie zażalenia skarżącego, zgodził się z ustaleniami Sądu Rejonowego.

88. Skarżący podkreślił, że prokuratura celowo wyeksponowała zarzut zabójstwa w celu skłonienia sądu do wydania decyzji o jego tymczasowym aresztowaniu. Jednakże, nawet przyjmując, że obawy skarżącego w tym względzie mogą być uzasadnione, Trybunał nie może nie zauważyć faktu, że Sąd Okręgowy w swoim postanowieniu z dnia 15 marca 2007 roku, dokonując oceny pierwotnego nakazu aresztowania, udzielił dokładnej odpowiedzi na ten argument, stwierdzając, że nawet przy braku zarzutu zabójstwa, tymczasowe aresztowanie skarżącego było nadal uzasadnione z uwagi na postawione mu zarzuty łapownictwa, które zagrożone jest maksymalnym ustawowym wymiarem kary co najmniej ośmiu lat pozbawienia wolności, przy czym wsparte były one wystarczającymi dowodami. W takich okolicznościach Trybunał uznaje, że tymczasowe aresztowanie skarżącego zostało dokonane w zgodzie z polskim prawem.

89. Trybunał nie stwierdził też, aby wykazano, iż tymczasowe aresztowanie skarżącego było arbitralne. Wydaje się, że podniesienie przez skarżącego zarzutu arbitralności motywowane było faktem oparcia się prokuratury na postawionym mu zarzucie zabójstwa. Trybunał zauważa jednakże, iż sądy krajowe dokładnie tę kwestię zbadały. Sąd Okręgowy, w postanowieniu z dnia 7 maja 2007 roku, stwierdził, że zarzut zabójstwa był całkowicie nie do utrzymania. W tym samym postanowieniu Sąd Okręgowy uznał też, że nie istniało już ryzyko utrudniania przez skarżącego prawidłowego toku postępowania w odniesieniu do zarzutów łapownictwa, ponieważ znaczna część dowodów dotyczących tych zarzutów została już zebrana. Biorąc pod uwagę zmianę okoliczności śledztwa prowadzonego przeciwko skarżącemu, Sąd Okręgowy uznał, że skarżący może zostać zwolniony po złożeniu kaucji. W dniu 18 maja 2007 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił postanowienie o zwolnieniu skarżącego za kaucją, wprowadzając pewne dodatkowe środki zapobiegawcze (patrz akapit 25 powyżej). Skarżący spełnił wszystkie wskazane warunki, i jeszcze tego samego dnia został zwolniony. Uwzględniając powyższe, Trybunał z satysfakcją odnotowuje fakt, że sądy krajowe zastosowały test proporcjonalności w odniesieniu do tymczasowego aresztowania skarżącego objętego zakresem Artykułu 5 ust. 1 (c), i zważyły – mając na względzie postępy śledztwa – czy tymczasowe aresztowanie skarżącego było niezbędnie konieczne dla zapewnienia jego obecności na rozprawie, czy też cel ten mógł zostać osiągnięty przy zastosowaniu innych, mniej rygorystycznych środków (patrz *Ambruszkiewicz przeciwko Polsce*, nr 38797/03, §§

29-32, 4 maja 2006 oraz *Ladent przeciwko Polsce*, nr 11036, § 55, ECHR 2008-... (wyjątki)). Stąd też Trybunał nie dostrzega jakiegokolwiek przejawu arbitralności w odniesieniu do tymczasowego aresztowania skarżącego.

90. Konkludując, Trybunał stwierdza, że tymczasowe aresztowanie skarżącego było zgodne z Artykułem 5 ust.1 Konwencji. Wynika stąd, że skarga wniesiona na podstawie tego przepisu jest oczywiście nieuzasadniona, i musi zostać oddalona zgodnie z Artykułem 35 ust. 3 oraz 4 Konwencji.

III. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 5 UST. 3 KONWENCJI

91. Powołując się na Artykuł 6 ust. 1 Konwencji, skarżący podniósł zarzut, że po swoim aresztowaniu nie został postawiony przed sędzią lub innym urzędnikiem uprawnionym do wykonywania władzy sądowej. Nakaz tymczasowego aresztowania jego osoby został wydany przez asesora sądowego, który nie posiadał tych samych gwarancji niezawisłości co sędzia, w szczególności w stosunku do Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego. Trybunał stwierdza, że zarzut ten podlega badaniu na podstawie Artykułu 5 ust. 3 Konwencji, którego stosowny fragment brzmi następująco:

"Każdy zatrzymany lub aresztowany zgodnie z postanowieniami ustępu 1 (c) powinien zostać niezwłocznie postawiony przed sędzią lub innym urzędnikiem uprawnionym przez ustawę do wykonywania władzy sądowej ..."

A. Dopuszczalność

1. Stanowiska stron

92. Rząd twierdził, że skarżący utracił swój status ofiary w odniesieniu do skargi na podstawie Artykułu 5 ust. 3 Konwencji. Wiedział on o toczącym się przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowaniu, w którym zakwestionowany został status asesorów sądowych. Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku z dnia 24 października 2007 roku (sprawa SK 7/06) wyraźnie stwierdził, że asesorzy nie posiadają kompetencji do wykonywania obowiązków sądowych. Trybunał ten uznał, że zakwestionowane przepisy Prawa o organizacji sądów powszechnych (Ustawa z 2001 roku) będą pozostawały w mocy przez okres osiemnastu miesięcy od daty ogłoszenia wyroku. Trybunał Konstytucyjny podkreślił również, że orzeczenie to nie może być interpretowane jako stwarzające podstawę prawną dla ponownego rozpatrywania spraw, w których orzekali asesorzy. Tym samym Trybunał Konstytucyjny okazał swoje poszanowanie dla mocno ugruntowanej w państwach demokratycznych zasady pewności prawnej. Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego skarżący, podobnie jak inne osoby, których sprawy były rozpatrywane przez asesorów, uzyskał moralną satysfakcję. Rząd był zdania, że wyżej wymieniony wyrok anulujący przepisy dotyczące asesorów sądowych mógł stanowić odpowiednie zadośćuczynienie dla skarżącego.

93. Skarżący nie wyraził swojej opinii w tej kwestii.

2. Ocena Trybunału

94. Trybunał przypomina, że wydanie decyzji korzystnej dla skarżącego lub zastosowanie korzystnego dla niego środka co do zasady nie wystarcza aby pozbawić go statusu ofiary, chyba że władze krajowe potwierdziły, w sposób wyraźny lub w istocie, naruszenie Konwencji, a następnie przyznały z tego tytułu zadośćuczynienie

(patrz między innymi *Dalban przeciwko Rumunii* [GC], nr 28114/95, § 44, ECHR 1999-VI).

95. Trybunał zauważa, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 roku uznał przepisy regulujące status asesorów sądowych za niezgodne z Konstytucją. Stwierdzenie niekonstytucyjności opierało się głównie na argumentach instytucjonalnym (struktura organów sądowych), i nie koncentrowało się na ochronie praw jednostki. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie zawierał żadnego potwierdzenia dotyczącego zarzucanego naruszenia Konwencji w sprawie skarżącego. Ponadto, kwestią dyskusyjną jest, czy generalne stwierdzenie niekonstytucyjności w odniesieniu do przepisu mającego wpływ na prawa skarżącego, bez określenia jakichkolwiek środków odnoszących się bezpośrednio do niego samego – może w ogóle być uznawane jako środek korzystny dla skarżącego. W każdym razie skarżącemu nie przyznano zadośćuczynienia z tytułu zarzucanego przez niego naruszenia Konwencji, ponieważ Trybunał Konstytucyjny wykluczył możliwość ponownego otwierania spraw, w których orzekali asesory sądowi. Zdaniem Trybunału, wyrok Trybunału Konstytucyjnego oraz wynikająca stąd moralna satysfakcja skarżącego nie stanowiły wystarczającego zadośćuczynienia dla skarżącego.

96. Mając na uwadze powyższe, Trybunał stwierdza, że skarżący może nadal uznawać się za ofiarę naruszenia Artykułu 5 ust. 3 Konwencji odnośnie do bycia postawionym przed sędzią lub innym urzędnikiem uprawnionym do wykonywania władzy sądowej. Stąd też zastrzeżenie Rządu dotyczące braku statusu ofiary zostaje oddalone.

97. Trybunał stwierdza, że skarga ta nie jest oczywiście nieuzasadniona w rozumieniu Artykułu 35 ust. 3 Konwencji. Trybunał stwierdza dalej, że nie jest ona niedopuszczalna na jakiegokolwiek innej podstawie. A zatem musi zostać uznana za dopuszczalną.

B. Meritum sprawy

1. Stanowisko skarżącego

98. Skarżący twierdził, że zawodowy status asesora sądowego w dużej mierze zależy od Ministra Sprawiedliwości. Minister Sprawiedliwości mianuje asesorów i powierza im władzę sądową. I chociaż Ustawa z 2001 roku przyznaje asesorom niezawisłość w zakresie wykonywania przez nich funkcji sądowych, to jednak Minister Sprawiedliwości może ich zwalniać.

99. Skarżący twierdził, że w jego sprawie, która z chwilą jego aresztowania została upubliczniona, przy osobistym zaangażowaniu się Ministra Sprawiedliwości, nie można było wykluczyć, że asesor A.M., która wydała nakaz tymczasowego aresztowania skarżącego działała pod ogromną presją, w końcu ulegając jej. Sąd Okręgowy, który w dniu 15 marca 2007 roku oceniał pierwotny nakaz aresztowania, również poddany był znacznej presji. Sąd zasiadał w składzie trzech sędziów zawodowych, swoją decyzję podejmował jednak po okresie intensywnej i bezprecedensowej gorączki politycznej i medialnej, będącej następstwem publicznego ogłoszenia winy skarżącego przez Ministra Sprawiedliwości.

100. Skarżący wskazał, że Sąd Apelacyjny w swoim postanowieniu z dnia 18 maja 2007 roku stwierdził, iż "dotychczasowe ustalenia i wnioski biegłych nie stanowią dowodów wskazujących na duże prawdopodobieństwo dokonania przez podejrzanego świadomego zabójstwa". Oznaczało to, że od samego początku

prokuratura nie zdołała przedstawić żadnych wiarygodnych dowodów na potwierdzenie postawionego skarżącemu zarzutu zabójstwa, który zdecydował o wydaniu nakazu jego tymczasowego aresztowania. Dla skarżącego stanowiło to potwierdzenie faktu, że Sąd Okręgowy w Warszawie przy podejmowaniu decyzji o zastosowaniu aresztu tymczasowego uległ politycznej i medialnej presji wskazującej na winę skarżącego, zamiast oprzeć swoją decyzję na rzeczowej analizie materiałów sprawy.

2. Stanowisko Rządu

101. Rząd, mając na względzie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 roku, twierdził, że asesor sądowy powinien być traktowany jako "inny urzędnik uprawniony przez ustawę do wykonywania władzy sądowej" w rozumieniu Artykułu 5 ust. 3 Konwencji. Urzędnik taki, dla wykluczenia możliwości arbitralnego i nieuzasadnionego pozbawiania przez niego wolności innych osób, musi spełniać określone warunki, w szczególności zaś "urzędnik" ten musi być niezależny od władzy wykonawczej i stron uczestniczących w sprawie.

102. Stosując kryteria określone w orzecznictwie Trybunału (*H.B. przeciwko Szwajcarii*, nr 26899/95, § 55, 5 kwietnia 2001) w odniesieniu do okoliczności przedmiotowej sprawy, Rząd podkreślił, że asesor była uprawniona do wydania wiążącego nakazu zwolnienia skarżącego, przesłuchała go przed wydaniem nakazu aresztowania, a na kolejnych etapach postępowania nie wykonywała funkcji prokuratorskich. A zatem asesor była w pełni niezależna od stron.

103. Ponadto, wystawiony przez asesora sądowego nakaz aresztowania został poddany ocenie i podtrzymany przez Sąd Okręgowy w Warszawie, który zasiadał w składzie trzech sędziów zawodowych. Dlatego też – nawet przyjmując, że decyzja wydana przez asesora nie spełniała wszystkich wymogów Artykułu 5 ust. 3 – jakakolwiek wyrządzone tym skarżącemu krzywda została jednakowoż naprawiona w drodze późniejszej oceny kwestionowanej decyzji, dokonanej przez zespół trzech zawodowych sędziów (*mutatis mutandis, Laukkanen i Manninen przeciwko Finlandii*, nr 50230/99, 3 lutego 2004). Ponadto, Sąd Okręgowy potwierdził zasadność wydania nakazu aresztowania i uznał, że ocena konieczności zastosowania tego środka zapobiegawczego dokonana przez asesora była prawidłowa.

104. Rząd potwierdził stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, że status asesora sądowego różni się od statusu sędziego zawodowego tym, że ten pierwszy nie posiada gwarancji pełnej niezależności od egzekutywy. Jednakże, Ustawa z 2001 roku zapewnia asesorom sądowym pewien stopień niezależności. W szczególności, zgodnie z Artykułem 135 ust. 2 Ustawy z 2001 roku: "orzekając, asesory są niezawisli i podlegają jedynie Konstytucji i ustawom". Ponadto, organy sądowe (kolegium sędziów sądu okręgowego) odgrywają ważną rolę w procesie nadawania uprawnień asesorom sądowym. Z tych względów Rząd był zdania, że asesor, która wydała nakaz tymczasowego aresztowania skarżącego powinna zostać uznana za "urzędnika uprawnionego przez ustawę do wykonywania władzy sądowej" na podstawie Artykułu 5 ust. 3.

3. Uwagi interwenienta – strony trzeciej

105. Helsińska Fundacja Praw Człowieka przedstawiła główne punkty wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 roku. Fundacja stwierdziła, że nie ulega wątpliwości, iż pan M. Ziobro było osobiście zaangażowany w sprawę skarżącego, oraz że był on zainteresowany wydaniem konkretnego postanowienia w

tej sprawie, co potwierdzają jego uwagi ogłoszone podczas konferencji prasowej. Zdaniem strony trzeciej, taka sytuacja w sposób istotny podważyła niezawisłość asesora, ponieważ jej zawodowa przyszłość zależała od decyzji Ministra.

4. Ocena Trybunału

106. Trybunał przypomina, że już wcześniej zajmował się instytucją polskich asesorów z punktu widzenia Artykułu 6 Konwencji. W wyroku w sprawie *Henryk Urban i Ryszard Urban przeciwko Polsce* (nr 23614/08, 20 listopada 2010), Trybunał badał kwestię niezawisłości "trybunału" składającego się z asesora w kategoriach zgodności z wymogami Artykułu 6 ust. 1, i stwierdził co następuje:

48. Trybunał Konstytucyjny rozpatrzył status asesorów sądowych w swoim wiodącym wyroku z dnia 24 października 2007 roku. Trybunał uznał, że artykuł 135 § 1 Ustawy z 2001 roku, stanowiący, że Minister Sprawiedliwości może powierzyć pełnienie czynności sędziowskich asesorowi sądowemu nie spełnia wymogów konstytucyjnych, ponieważ asesory nie posiadają wymaganych gwarancji niezawisłości, w szczególności w stosunku do Ministra. Trybunał Praw Człowieka odnotowuje, że w swojej analizie kwestii niezawisłości asesorów sądowych Trybunał Konstytucyjny odwołał się do orzecznictwa strasburskiego i zauważył, że Artykuł 45 Konstytucji był wzorowany na Artykule 6 § 1 Konwencji (...).

51. (...) Trybunał zauważa, że ustalenia Trybunału Konstytucyjnego zostały dokonane w kontekście abstrakcyjnej oceny konstytucyjności przepisów ustawowych, jednakże – mając na uwadze zasadę akcesoryjności – uznaje, że mogą być one zastosowane w odniesieniu do faktycznego stanu przedmiotowej sprawy, przy uwzględnieniu podobieństw pomiędzy wymogami konstytucyjnym a wymogami Konwencji w zakresie niezawisłości sędziowskiej, oraz mając na uwadze oparcie się przez Trybunał Konstytucyjny na odpowiednim orzecznictwie Trybunału Praw Człowieka. (...) Dla Trybunału Praw Człowieka istotną okolicznością jest fakt, że Trybunał Konstytucyjny uznał, iż sposób w jaki Polska prawnie uregulowała status asesorów sądowych był wadliwy, ponieważ brakowało mu gwarancji niezawisłości, jakie są wymagane na podstawie Artykułu 45 § 1 Konstytucji – gwarancji, które są zasadniczo identyczne z tymi przewidzianymi w Artykule 6 § 1 Konwencji.

52. Trybunał Praw Człowieka podkreśla, że Trybunał Konstytucyjny odrzucił ramy regulacyjne dotyczące instytucji asesorów sądowych określone w Ustawie z 2001 roku. Trybunał podkreśla ponadto, że Trybunał Konstytucyjny nie wykluczył możliwości pełnienia przez asesorów lub podobnych im urzędników czynności sędziowskich pod warunkiem posiadania przez nich niezbędnych gwarancji niezawisłości (...). Trybunał Konstytucyjny, odwołując się do standardów międzynarodowych, wskazał na szereg możliwych rozwiązań umożliwiających orzekanie przez osoby inne niż sędziowie. W związku z tym, Trybunał Praw Człowieka zauważa, że jego zadaniem w przedmiotowej sprawie nie jest wydanie orzeczenia *in abstracto* o zgodności z Konwencją instytucji asesorów sądowych lub podobnych im urzędników istniejących w niektórych Państwach Członkowskich Rady Europy, lecz zbadanie sposobu, w jaki Polska uregulowała status asesorów sądowych.

107. A zatem pierwszy element testu Trybunału w wyroku w sprawie *Henryk Urban i Ryszard Urban* koncentrował się na instytucjonalnej ułomności w zakresie pozycji asesorów wobec Ministra Sprawiedliwości. Jednakże, Trybunał w swojej analizie uwzględnił również drugi element tego testu, a mianowicie ustalenie, czy okoliczności danej sprawy dają uzasadnione podstawy dla przyjęcia, że Minister Sprawiedliwości był zainteresowany sposobem prowadzenia postępowania (patrz sprawa *Henryk Urban i Ryszard Urban*, powołana wyżej, § 56).

108. W przedmiotowej sprawie Trybunał musi również rozważyć w jakim zakresie ustalenia poczynione w sprawie *Henryk Urban i Ryszard Urban przeciwko Polsce* mogą odnosić się do rozstrzygnięcia skargi na podstawie Artykułu 5 ust. 3 Konwencji.

109. Trybunał przypomina, że Artykuł 5 ust. 3 Konwencji strukturalnie dotyczy dwóch oddzielnych kwestii: wczesnego etapu następującego po aresztowaniu, kiedy to dana osoba zostaje oddana pod pieczę władz oraz okresu trwającego do czasu końcowej rozprawy przed sądem karnym, na której podejrzany może zostać pozbawiony wolności lub zwolniony pod pewnymi warunkami lub bez określania warunków. Te dwa obszary obejmują różne prawa i na zewnątrz nie są ze sobą powiązane ani logicznie ani czasowo (patrz *T.W. przeciwko Malcie* [GC], nr 25644/94, § 49, 29 kwietnia 1999, oraz *McKay przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [GC], nr 543/03, § 31, ECHR 2006-X). W przedmiotowej sprawie Trybunał zainteresowany jest wyłącznie początkowym etapem pierwszego obszaru (okres aresztowania). Odnosnie do tego okresu, orzecznictwo Trybunału stanowi, że osoba aresztowana lub zatrzymana na podstawie podejrzenia popełnienia przez nią czynu zagrożonego karą musi podlegać ochronie w drodze kontroli sądowej. Kontrola sądowa z kolei musi spełniać wymóg bezzwłoczności, automatyzmu oceny oraz właściwości cech i uprawnień urzędnika sądowego. Urzędnik sądowy musi zapewniać niezbędne gwarancje niezależności od egzekutywy i stron, a także musi posiadać uprawnienia do wydania nakazu zwolnienia danej osoby z aresztu, po jej przesłuchaniu oraz dokonaniu oceny zgodności z prawem i uzasadnienia jej aresztowania lub zatrzymania (patrz sprawa *Asenov i Inni*, powołana wyżej, § 146, oraz *McKay*, powołana wyżej, § 35).

110. W orzecznictwie Trybunału już wcześniej znalazło się stwierdzenie, że pojęcie "urzędnika uprawnionego przez ustawę do wykonywania władzy sądowej" nie jest równoznaczne z pojęciem "sędziego", niemniej jednak urzędnik taki musi mieć pewne atrybuty sędziego, to znaczy musi spełniać pewne warunki, z których każdy stanowi formę gwarancji dla osoby aresztowanej. Pierwszym z takich warunków jest niezależność od egzekutywy oraz stron (patrz *Schiesser przeciwko Szwajcarii*, 4 grudnia 1979, § 31, Seria A nr 34). Stosownie do tego wymóg niezależności od władzy wykonawczej stosuje się w ten sam sposób zarówno w odniesieniu do "sędziego" jaki i "urzędnika" określonego w Artykule 5 ust. 3. Taka interpretacja spełnia przesłanki ochrony sądowej osoby, która została aresztowana z powodu podejrzenia popełnienia przez nią czynu zagrożonego karą, co służy zapewnieniu skutecznej ochrony tej osoby przed ryzykiem złego traktowania jej przez przedstawicieli organów porządku publicznego oraz innych władz, oraz przed przekroczeniem przez nich nadanych im uprawnień (patrz sprawa *McKay*, powołana wyżej, § 32).

111. Trybunał musi ustalić, czy asesora A.M. posiadała atrybuty urzędnika sądowego wymagane na podstawie Artykułu 5 ust. 3, w szczególności zaś czy zapewniała ona gwarancje niezależności od władzy wykonawczej.

112. Trybunał Konstytucyjny w swoim wiodącym wyroku z dnia 24 października 2007 roku badał dwie skargi konstytucyjne, z których pierwsza kwestionowała wydanie nakazu tymczasowego aresztowania przez asesora sądowego. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że stwierdzenie niekonstytucyjności w odniesieniu do ram prawnych regulujących instytucję asesorów sądowych nie przesądza niekonstytucyjności treści orzeczenia wydanego przez asesora lub procedury zastosowanej dla jego wydania (patrz sprawa *Henryk Urban i Ryszard*

Urban, powołana wyżej, § 64). Trybunał Praw Człowieka zauważył w tym kontekście, że z wyroku Trybunału Konstytucyjnego wynika, iż nie ma automatycznej korelacji pomiędzy wadą stwierdzoną przez ten sąd a ważnością każdego pojedynczego orzeczenia wydanego przez asesorów w indywidualnych sprawach (patrz sprawa *Henryk Urban i Ryszard Urban*, powołana wyżej, § 67). Mając na uwadze powyższe, Trybunał uznaje, że stwierdzenie naruszenia Artykułu 5 ust. 3 Konwencji nie uchybia jego wcześniejszym ustaleniom dotyczącym skargi wniesionej przez skarżącego na podstawie Artykułu 5 ust. 1 (patrz akapit 90 powyżej).

113. Trybunał jest zdania, że niezbędne gwarancje niezawisłości mają zastosowanie nie tylko w odniesieniu do "sądu" w rozumieniu Artykułu 6 ust. 1 Konwencji, lecz obejmują także "sędziego lub innego urzędnika uprawnionego przez ustawę do wykonywania władzy sądowej" określonego w Artykule 5 ust. 3 Konwencji (patrz sprawa *McKay*, powołana wyżej, § 35, oraz *Henryk Urban i Ryszard Urban przeciwko Polsce*, nr 23614/08, § 45, 30 listopada 2010). Mając na uwadze powyższe, Trybunał uznaje, że asesor A.M., która wydała nakaz tymczasowego aresztowania skarżącego nie dawała gwarancji niezawisłości, jakie są wymagane od "urzędnika" na podstawie Artykułu 5 ust. 3 Konwencji, a wynika to z faktu, że w trakcie swojej kadencji mogła ona być w każdej chwili zwolniona przez Ministra Sprawiedliwości, oraz że nie było wystarczających gwarancji, które by ją chroniły przed arbitralnym wykonaniem tego uprawnienia przez Ministra (patrz sprawa *Henryk Urban i Ryszard Urban*, powołana wyżej, § 53). Mając na względzie powyższe, wniosek, do jakiego doszedł Trybunał niczym nie różni się od wniosku wywiedzionego w wyroku w sprawie *Henryk Urban i Ryszard Urban* w odniesieniu do pierwszego z dwóch elementów zastosowanego testu.

114. Niezależnie od wyższej określonej wady o charakterze instytucjonalnym, Trybunał stwierdza, że w przedmiotowej sprawie drugi element zastosowanego testu również został spełniony. Innymi słowy, w przedmiotowej sprawie istniały szczególne okoliczności dające podstawy do przyjęcia, że Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny mógł być zainteresowany przebiegiem postępowania prowadzonego przeciwko skarżącemu. Trybunał, opierając się na zapisie przebiegu konferencji prasowej, która miała miejsce w dniu 14 lutego 2007 roku, zauważa że Minister Sprawiedliwości osobiście nadzorował śledztwo prowadzone przeciwko skarżącemu (patrz akapit 36 powyżej). Trybunał nie może stracić z pola widzenia szerszego kontekstu sprawy skarżącego, która – jak się wydaje – była świadomie zaplanowana jako oznaka determinacji władz w dążeniu do wypłenicia korupcji w tym czasie. Ponadto, Trybunał odnotowuje spektakularny sposób zatrzymania skarżącego oraz działania władz mające na celu przyciągnięcie jak najszerszego zainteresowania mediów tą sprawą. Wszystkie wyżej wymienione okoliczności, zwłaszcza zaś osobiste zaangażowanie się w sprawę Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, mogą być postrzegane jako elementy mogące dalej podważać niezawisłość asesora A.M. Mając na względzie całościowy kontekst sprawy, Trybunał stwierdza, że istniały podstawy dla uznania, iż decyzje asesora A.M. mogły być podejmowane pod wpływem potencjalnej możliwości zwolnienia jej ze stanowiska przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego.

115. Rząd argumentował, że jakiegokolwiek uchybienie zaistniałe w decyzji wydanej przez asesora Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa zostało naprawione w apelacji, jako że jej decyzje zostały poddane ocenie i podtrzymane przez Sąd Okręgowy w Warszawie, zasiadający w składzie trzech sędziów zawodowych. Trybunał nie przyjmuje tego argumentu. Prawdą jest, że w kontekście

naruszenia Artykułu 6 ust. 1 Konwencji, w pewnych okolicznościach istnieje możliwość naprawienia przez sąd wyższej lub najwyższej instancji uchybienia zaistniałego w postępowaniu pierwszo-instancyjnym (patrz *De Cubber przeciwko Belgii*, 26 października 1984, § 33, Seria A nr 86, oraz *Kyprianou przeciwko Cyprowi* [GC], nr 73797/01, § 134, ECHR 2005-XIII). Jednakże Trybunał stwierdza, że doktryna w zakresie naprawiania uchybień, jakie nastąpiły na poziomie pierwszej instancji, nie ma zastosowania w odniesieniu do sądowej kontroli aresztowania lub zatrzymania osoby podejrzanej o popełnienie czynu zagrożonego karą na podstawie Artykułu 5 ust. 3 Konwencji. Logika oraz przesłanki leżące u podstaw Artykułu 5 ust. 3 wymagają, aby to urządnik sądowy musiał spełniać różnorakie warunki określone w orzecznictwie Trybunału na podstawie Artykułu 5 ust. 3 Konwencji, w szczególności musi on zapewniać niezbędne gwarancje niezależności od egzekutywy oraz stron (patrz sprawa *Schiesser przeciwko Szwajcarii*, powołana wyżej, §§ 31-32, oraz *McKay*, powołana wyżej, § 35). Zasadę tę wspiera fakt, że decyzje o zastosowaniu aresztu tymczasowego wydawane przez "sędziego lub innego urzędnika" na podstawie Artykułu 5 ust. 3 normalnie wykonywane są niezwłocznie, stąd też zaistniałe uchybienia nie mogą być skutecznie naprawiane w apelacji. Ponadto, Trybunał zauważa, że skarżący podniósł kwestię statusu asesora sądowego w swoim zażaleniu na wydanie nakazu aresztowania z dnia 14 lutego 2007 roku; Sąd Okręgowy jednakże nie odniósł się do tego.

116. W świetle powyższego, Trybunał stwierdza, że asesor A.M. Sądu dla Warszawy-Mokotowa nie była niezależna od władzy wykonawczej, jak wymaga tego Artykuł 5 ust. 3 Konwencji. A zatem nastąpiło naruszenie tego przepisu.

IV. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 6 UST. 2 KONWENCJI

117. Skarżący podniósł zarzut naruszenia Artykułu 6 ust. 2 z powodu kategorycznych stwierdzeń wypowiedzianych przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego oraz Szefa CBA w trakcie konferencji prasowej w dniu 14 lutego 2007 roku. Odniósł się on w szczególności do stwierdzenia, że "już nikt nigdy przez tego pana życia pozbawiony nie będzie". W tym kontekście skarżący przywołał ustalenia Sąd Okręgowy, który w swoim postanowieniu z dnia 7 maja 2007 roku uznał, że nie było podstaw na poparcie zarzutu zabójstwa.

Trybunał, ze swojej własnej inicjatywy, rozważał możliwość zbadania skargi na podstawie Artykułu 6 ust. 1 Konwencji, to jest ustalenia, czy wypowiedź Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego miała negatywny wpływ na rzetelność procesu skarżącego. Trybunał uznał jednak, iż istotą zażalenia skarżącego był zarzut złamania zasady domniemania niewinności. Trybunał stwierdza zatem, że właściwym jest badanie skargi na podstawie Artykułu 6 ust. 2 Konwencji. Przepis ten brzmi:

"Każdego oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą uważa się za niewinnego do czasu udowodnienia mu winy zgodnie z ustawą."

Status pokrzywdzonego

1. Stanowisko Rządu

118. Rząd początkowo utrzymywał, że skarżący nie wyczerpał wszystkich środków na podstawie prawa wewnętrznego dostępnych mu w odniesieniu do jego skargi na podstawie Artykułu 6 ust. 2. W dniu 12 września 2007 roku, to jest już *po* wniesieniu skargi do Trybunału, skarżący wytoczył proces cywilny przeciwko panu Z.

Ziobro, występując o ochronę dóbr osobistych w związku z wypowiedzią Ministra, że "już nikt nigdy przez tego pana życia pozbawiony nie będzie". Czyniąc to, ubiegał się o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Rząd podkreślił, że w procesie tym skarżący podniósł dokładnie tę samą kwestię, jaką już wcześniej wniósł do Trybunału na podstawie Artykułu 6 ust. 2 Konwencji. A zatem, argumentował Rząd, skarga na podstawie tego przepisu była niedopuszczalna z powodu niewyczerpania środków na podstawie prawa wewnętrznego.

119. Po zakończeniu procesu cywilnego Rząd stwierdził, że skarżący utracił swój status ofiary w odniesieniu do zarzutu naruszenia Artykułu 6 ust. 2. Rząd argumentował, że w swoim pozwie cywilnym skarżący podniósł zarzut naruszenia przez pana Z. Ziobro jego prawa do domniemania niewinności zanim wina zostanie mu udowodniona, oraz że sądy krajowe prawie w całości uznały jego pozew. Prawdą jest, że kwota zadośćuczynienia przyznana z tytułu poniesienia szkody niepieniężnej była niższa niż wnioskowana przez skarżącego. Jednakże, w porównaniu z praktyką krajową w podobnych sprawach, kwota przyznana w sprawie skarżącego była wyraźnie porównywalna ze średnią ogólnie przyznawanych kwot.

120. Rząd twierdził, że w postępowaniu krajowym skarżący uzyskał zarówno stwierdzenie naruszenia przepisów jak i odpowiednie zadośćuczynienie. Dlatego też, mając na względzie orzecznictwo Trybunału w tej kwestii (*Eckle przeciwko Niemcom*, 15 lipca 1982, Seria A nr 51), Rząd stwierdził, że skarżący nie mógł już dalej utrzymywać, że jest on ofiara z uwagi na naruszenie swoich praw wynikających z Artykułu 6 ust. 2, a to dlatego że wyżej wymienione naruszenie zostało już stwierdzone i naprawione na szczeblu krajowym.

121. Jeżeli chodzi o argument skarżącego podnoszący nieadekwatność zadośćuczynienia uzyskanego na szczeblu krajowym, Rząd stwierdził, że skarżący nie wniósł kasacji od wyroku sądu drugiej instancji, a zatem można było przyjąć, że był on usatysfakcjonowany wynikiem postępowania krajowego. Jeżeli zaś chodzi o formę przeprosin, żądanie dochowania szczególnej treści lub formy przeprosin leżało w gestii skarżącego i jego obrońcy, i Rząd nie ponosi w tym względzie żadnej odpowiedzialności. Rząd nie odpowiada też za fakt, że w momencie publikacji przeprosin pozwany nie był już Ministrem.

2. Stanowisko skarżącego

122. Skarżący twierdził, że w przypadku naruszenia Artykułu 6 ust. 2 proces cywilny nie może być traktowany jako skuteczny środek dochodzenia praw. Zasada domniemania niewinności nie ogranicza się tylko do prawa jednostki do ochrony czci, ani nie jest z tym prawem równoznaczna. Zasada ta zabrania władzom ogłaszania lub czynienia czegokolwiek, co mogłoby wskazywać, że uznają one osobę za winną popełnienia przestępstwa zanim jej wina została udowodniona. W przedmiotowej sprawie naruszenie zasady domniemania niewinności nastąpiło na bardzo wczesnym etapie postępowania i musiało wywrzeć wpływ na sytuację skarżącego.

123. W procesie cywilnym skarżący zażądał odpowiednich przeprosin i zadośćuczynienia ze strony pana Z. Ziobro za publiczne nazwanie go mordercą. Jednakże wnosząc sprawę do Trybunału, skarżący występował o stosowne zadośćuczynienie ze strony Rządu z powodu faktu, że urzędnik państwowy wysokiego szczebla, wyrażając swoje przekonanie o winie skarżącego, pozbawił go gwarancji bezstronności oskarżenia i procesu sądowego lub poważnie zmniejszył jego szanse w tym względzie. Prokuratorzy zaangażowani w sprawę skarżącego byli w pełni podporządkowani Prokuratorowi Generalnemu, i zdaniem skarżącego ten ostatni

wywierał na nich presję w zakresie sposobu prowadzenia śledztwa. Skarżący twierdził, że naruszenie zasady domniemania niewinności nie było ujęte w katalogu przestępstw określonych w Kodeksie karnym. Minister, który naruszył konstytucyjną zasadę domniemania niewinności jest odpowiedzialny jedynie przed Trybunałem Stanu. Jednakże skarżący nie miał prawa postawić pana Z. Ziobro przed tym trybunałem.

124. Skarżący twierdził, że pomimo wyniku procesu cywilnego, nie utracił on statusu ofiary, ponieważ przyznane mu zadośćuczynienie było niewystarczające. Utrzymał, że – w świetle wagi naruszenia – forma przeprosin była nieodpowiednia. Przeprosiny nie zostały nadane bezpośrednio po programie informacyjnym, lecz pomiędzy reklamami. Tekst przeprosin napisany był bardzo małymi literami w kolorze brązowym, na zielonym tle, i został pokazany przez dziesięć sekund. Nie było wcześniejszej zapowiedzi, że przeprosiny zostaną wyemitowane tego dnia. Ponadto, po nadaniu przeprosin pozwany wygłosił szereg oświadczeń, w których podtrzymał swoje zarzuty. Następnego dnia po publikacji, pan Z. Ziobro oświadczył, że wyrok sądu cywilnego nie zmienił jego zdania w jednym ważnym aspekcie sprawy, a mianowicie, że podczas operacji skarżący pozostawił w ciele pacjenta gazik, co spowodowało jego zgon.

125. Podobnie, skarżący twierdził, że kwota 30 000 PLN przyznana mu w ramach zadośćuczynienia była niewystarczająca. Tego rodzaju kwoty były przyznawane w przypadkach naruszeń dóbr osobistych mniejszej wagi, podczas gdy naruszenie w sprawie skarżącego miało olbrzymi wpływ na jego życie zawodowe i prywatne. Krytyczna wypowiedź pozwanego została wygłoszona na konferencji prasowej z szerokim udziałem mediów, a następnie była wielokrotnie powtarzana w gazetach i mediach audiowizualnych.

126. Nadto skarżący twierdził, że przedmiotowa wypowiedź została wygłoszona przez pozwanego w czasie gdy sprawował on urząd Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego. Nie poniósł on jednakże żadnych konsekwencji za swoje działania w charakterze Ministra – Prokuratora Generalnego. Państwo, reprezentowane przez Ministra Sprawiedliwości, nigdy nie wyraziło ubolewania z powodu naruszenia zasady domniemania niewinności w sprawie skarżącego. Ponadto, kwestionowana wypowiedź została wygłoszona wkrótce po zatrzymaniu skarżącego oraz, co ważne, przed rozpatrzeniem jego apelacji od postanowienia o jego tymczasowym aresztowaniu. Nie można wykluczyć, że wypowiedź ta wpłynęła na sędziów, którzy mieli rozpatrywać apelację skarżącego. Zdaniem skarżącego sądy krajowe wypowiedziały się bardzo skąpo na temat zasady domniemania niewinności, i nie opierały się przy tym na Konwencji.

127. Skarżący twierdził, że wystąpił o zadośćuczynienie do Trybunału, ponieważ negatywne konsekwencje naruszenia jego prawa do domniemania niewinności nie zostały naprawione. W dalszym ciągu był on uznawany za osobę winną, a przeprosiny nie miały tego samego oddziaływania co samo naruszenie. Ponadto, nagranie z zatrzymania skarżącego oraz przeszukania jego domu nadal można było zobaczyć w Internecie. Środki dostępne na podstawie prawa cywilnego miały charakter wyłącznie odszkodowawczy i nie mogły zrehabilitować nieodwracalnej szkody poniesionej przez skarżącego. Skarżący utracił zarówno pracę jak i pracę w szpitalu publicznym, oraz zaczął cierpieć na depresję.

3. Ocena Trybunału

128. Trybunał skoncentruje się na analizie stwierdzenia ogłoszonego przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, że "już nikt nigdy przez tego pana życia pozbawiony nie będzie". Trybunał zauważa, że podczas tej samej konferencji prasowej Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny oraz Szef CBA ogłosili również kilka stwierdzeń dotyczących zarzutów korupcyjnych wobec skarżącego. Trybunał odnotowuje jednakże, że w odniesieniu do tych wypowiedzi skarżący nie skorzystał ze środka dostępnego mu na podstawie prawa cywilnego (patrz akapity 135-136 poniżej) i dlatego też ta część skargi na podstawie Artykułu 5 ust. 2 musi zostać oddalona na podstawie Artykułu 35 ust. 1 oraz 4 Konwencji z powodu niewyczerpania środków na podstawie prawa wewnętrznego.

129. Trybunał uznaje, że w świetle postanowienia wydanego przez sądy krajowe w sprawie cywilnej wniesionej przez skarżącego przeciwko panu Z. Ziobro, powstaje pytanie, czy skarżący nadal może uznawać siebie za ofiarę zarzucanego naruszenia w rozumieniu Artykułu 34 Konwencji.

130. Trybunał po raz kolejny stwierdza, że w pierwszej kolejności to władze krajowe mają zadośćuczynić naruszeniu Konwencji. W tym względzie kwestia czy skarżący może uznawać się za ofiarę zarzucanego naruszenia jest istotna na wszystkich etapach postępowania na podstawie Konwencji (patrz między innymi *Gäfgen przeciwko Niemcom* [GC], nr 22978/05, § 115, ECHR 2010-...). Postanowienie lub środek, które są korzystne dla skarżącego zasadniczo nie wystarczają do pozbawienia go statusu "ofiary" dla celów Artykułu 34 Konwencji, chyba że władze potwierdziły – w sposób wyraźny lub co do istoty – fakt naruszenia Konwencji, a następnie przyznały z tego tytułu zadośćuczynienie (patrz między innymi sprawa *Eckle*, powołana wyżej, § 66; *Dalban* [GC], powołana wyżej, § 44; *Scordino przeciwko Włochom (nr 1)* [GC], nr 36813/97, § 180, ECHR 2006-V; oraz *Ladent*, powołana wyżej, § 36).

131. W przedmiotowej sprawie skarżący podniósł zarzut naruszenia Artykułu 6 ust. 2 z powodu wypowiedzi ogłoszonej przez urzędnika państwowego. Trybunał uznaje za celowe przypomnieć, że zasada domniemania niewinności zostaje naruszona w sytuacji, jeżeli postanowienie sądowe lub wypowiedź urzędnika państwowego dotyczące osoby oskarżonej o popełnienie czynu zagrożonego karą zawiera opinię, że osoba ta jest winna zanim jeszcze wina została jej udowodniona zgodnie z prawem. Przy czym wystarczy tutaj, aby – nawet przy braku jakiegokolwiek formalnego stwierdzenia – pojawiała się argumentacja sugerująca, że urzędnik ten uznaje oskarżonego za winnego (patrz między innymi *Allenet de Ribemont przeciwko Francji*, wyrok z dnia 10 lutego 1995 roku, Seria A nr 308, s. 16, §§ 35-36; *Daktaras przeciwko Litwie*, nr 42095/98, §§ 41-44, ECHR 2000-X; oraz *Garycki przeciwko Polsce*, nr 14348/02, § 66, 6 lutego 2007). Ponadto, należy odróżnić stwierdzenia wyrażające opinię, że dana osoba jest winna od stwierdzeń opisujących jedynie "stan podejrzenia". Te pierwsze naruszają zasadę domniemania niewinności, podczas gdy te drugie zostały uznane za niekwestionowalne w różnych sytuacjach badanych przez Trybunał (patrz między innymi *Lutz przeciwko Niemcom*, wyrok z dnia 25 sierpnia 1987 roku, Seria A nr 123, s. 25, § 62, oraz *Leutscher przeciwko Holandii*, wyrok z dnia 26 marca 1996 roku, *Raporty* 1996-II, s.436, § 31).

132. Wolność wyrażania opinii gwarantowana na podstawie Artykułu 10 Konwencji obejmuje również wolność uzyskiwania i przekazywania informacji. Artykuł 6 ust. 2 nie może zatem stanowić dla władz przeszkody w informowaniu opinii publicznej o toczących się śledztwach, jednak przepis ten wymaga, aby czynić to z rozwagą i powściągliwością niezbędną dla przestrzegania zasady domniemania

niewinności (patrz sprawa *Alenet de Ribemont*, powołana wyżej, § 38; oraz *Peša przeciwko Chorwacji*, nr 40523/08, § 139, 8 kwietnia 2010). Trybunał uznał już, że w społeczeństwie demokratycznym nieuchronnym jest przekazywanie informacji w sytuacji postawienia poważnego zarzutu wykroczenia służbowego (patrz *Arrigo oraz Vella przeciwko Malcie* (dec.), nr 6569/04, 10 maja 2005, w której postawiono poważne zarzuty wysoko postawionym sędziom). Trybunał przyznał też, że w sprawach gdzie skarżący, w chwili popełnienia zarzucanego czynu, był ważną osobistością polityczną, od najwyższych urzędników państwowych, w tym od Prokuratora Generalnego, wymaga się informowania opinii publicznej o zarzucie popełnienia przestępstwa oraz o będącym tego wynikiem postępowaniu karnym. Trybunał podkreślił jednakże znaczenie doboru słów przez urzędników państwowych w ich wypowiedziach wygłaszanych zanim jeszcze dana osoba została osądzona i uznana winną popełnienia konkretnego czynu zagrożonego karą. Trybunał podkreślał również wagę poszanowania zasady domniemania niewinności przez urzędników państwowych podczas konferencji prasowych oraz w wywiadach udzielanych przez nich prasie (patrz *Butkevičius przeciwko Litwie*, nr 48297/99, §§ 50-52, ECHR 2002-II (wyjątki), która dotyczyła wypowiedzi dla prasy wygłoszonych przez Prokuratora Generalnego oraz Marszałka Parlamentu na temat postępowania karnego przeciwko jednemu z ministrów; *Lavents przeciwko Łotwie*, nr 58442/00, § 127, 28 listopada 2001; oraz *Y.B. i Inni przeciwko Turcji*, nr 48173/99 i 48319/99 §§ 45, 29 października 2004). W każdym razie wyrażane opinie nie mogą sprowadzać się do deklaracji ze strony urzędnika państwowego przesadzających o winie skarżącego, co zachęcałoby opinię publiczną do uznania go za winnego i stanowiło przedwczesne jego osądzenie zanim oceny faktów dokona właściwy organ sądowy (patrz sprawa *Butkevičius*, powołana wyżej, § 53). W przedmiotowej sprawie zarzucane naruszenie wynikało z wypowiedzi pana Z. Ziobro, wówczas Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, że "już nikt nigdy przez tego pana pozbawiony życia nie będzie", która została wygłoszona podczas szeroko relacjonowanej konferencji prasowej, zwołanej bezpośrednio po tymczasowym aresztowaniu skarżącego.

133. Trybunał musi najpierw zbadać, czy w przedmiotowej sprawie władze krajowe stwierdziły naruszenie Artykułu 6 ust. 2. W tym względzie Trybunał stwierdza, że w wytoczonym przez skarżącego procesie cywilnym sądy krajowe w sposób wyraźny stwierdziły, iż wypowiedź pana Z. Ziobry, że "już nikt nigdy przez tego pana pozbawiony życia nie będzie" naruszyła cześć skarżącego. Dochodząc do takiego wniosku zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny w Krakowie podkreśliły, że kwestionowana wypowiedź naruszyła konstytucyjną i ustawową zasadę domniemania niewinności (patrz akapity 45 oraz 52 powyżej). Ponadto, Sąd Okręgowy dokonał wyraźnego odniesienia do orzecznictwa Trybunału dotyczącego Artykułu 6 ust. 2 i zauważył, że w celu poszanowania zasadny domniemania niewinności, podczas informowaniu opinii publicznej o toczących się śledztwach karnych, władze powinny działać z należytą rozważą i powściągliwością. Po przeanalizowaniu kwestionowanej wypowiedzi Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, Sąd Okręgowy wyraźnie stwierdził, że w świetle wyżej wymienionego orzecznictwa naruszyła ona ciążący na urzędnikach państwowych obowiązek. Sąd uznał, że Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny nie ograniczył się do samego relacjonowania toku postępowania w sprawie, ale wygłosił "emocjonalną, egzaltowaną, niewyważoną oraz oceną wypowiedź" (patrz akapit 45 powyżej). Sąd Apelacyjny w pełni potwierdził ustalenia sądu pierwszej instancji. Podkreślił ponadto, że zasada domniemania niewinności nakładała na Ministra obowiązek "wyjątkowej troski i staranności w publicznym formułowaniu

jakichkolwiek wypowiedzi" dotyczących zarzutów postawionych skarżącemu. Trybunał w pełni zgadza się ze stanowiskiem przyjętym przez sądy krajowe. Pragnie też podkreślić, że obowiązkiem najwyższych urzędników państwowych, w szczególności tych odpowiedzialnych za organy ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości, jest poszanowanie zasady domniemania niewinności – jednej z fundamentalnych zasad porządku prawnego, a także wykazywanie szczególnej ostrożności przy formułowaniu jakichkolwiek wypowiedzi na temat toczących się postępowań karnych. Trybunał uznaje, że jakakolwiek wypowiedź naruszająca zasadę domniemania niewinności wygłoszona przez wysoko postawionego urzędnika państwowego jest tym bardziej naganna, ponieważ może zostać odebrana jako wskazówka adresowana do podległych mu urzędników (patrz *mutatis mutandis Bączkowski i Inni przeciwko Polsce*, nr 1543/06, § 100, ECHR 2007-VI). W świetle powyższych spostrzeżeń, Trybunał jest w pełni usatysfakcjonowany, że sądy krajowe, uwzględniając jego odpowiednie orzecznictwo, w sposób wyraźny i jednoznaczny potwierdziły, że wypowiedź Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego naruszyła część skarżącego i stanowiła pogwałcenie zasady domniemania niewinności.

134. Jeżeli chodzi o zadośćuczynienie, które byłoby odpowiednie i wystarczające dla naprawienia naruszenia Konwencji już na szczeblu krajowym, Trybunał generalnie jest zdania, że powinno to zależeć od okoliczności danej sprawy, przy uwzględnieniu zwłaszcza charakteru przedmiotowego naruszenia Konwencji (patrz między innymi sprawa *Scordano (nr 1)*, powołana wyżej, § 186; *Niedźwiedź przeciwko Polsce* (dec.), 1345/06, 11 marca 2008; oraz *Gäfgen [GC]*, powołana wyżej, § 116). Ponadto, każdy skarżący może utracić status ofiary nawet wówczas gdy władze nie przyznały mu pieniężnego zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jego praw wynikających z Konwencji (patrz sprawa *Arrigo i Vella* (dec.), powołana wyżej, w kontekście zarzutu naruszenia zasady domniemania niewinności z powodu stwierdzenia wygłoszonego przez Premiera Malty).

135. W przedmiotowej sprawie sądy krajowe nakazały byłemu Ministrowi Sprawiedliwości – Prokuratorowi Generalnemu opublikowanie przeprosin skarżącego z powodu naruszenie jego czci, przyznając skarżącemu kwotę 30 000 PLN (7 500 EUR) w formie zadośćuczynienia z tytułu szkody niepieniężnej. Skarżący twierdził, że przeprosiny i przyznana kwota nie stanowiły dla niego wystarczającego zadośćuczynienia. Jeżeli chodzi o treść przeprosin, Trybunał zauważa, że kwestia ta została dokładnie zbadana przez sądy krajowe, które uznały, że stanowią one wystarczające zadośćuczynienie o charakterze niepieniężnym, które usuwa skutki przedmiotowego naruszenia. Trybunał nie widzi żadnych podstaw dla kwestionowania decyzji sądów krajowych w tym względzie. Skarżący podniósł również kwestię formy, w jakiej przeprosiny zostały opublikowane przez pozwanego (rozmiar i kolor liter oraz tła, czas trwania emisji, brak wcześniejszej zapowiedzi). Trybunał zauważa jednakże, iż skarżący miał wiele możliwości zwrócenia się do sądów krajowych o uzyskanie takiej formy przeprosin i związanych z tym szczegółów, jakie uznawał za stosowne.

136. Trybunał zauważa, że sądy krajowe nakazały panu Z. Ziobro opublikowanie przeprosin, na swój własny koszt, w trzech ogólnopolskich stacjach telewizyjnych. Przeprosiny zostały nadane w porze największej oglądalności, stąd też przybliżony łączny koszt ich emisji wyniósł w granicach 200 000 PLN (50 000 EUR). Biorąc pod uwagę ogólny kontekst sprawy, Trybunał nie podziela twierdzenia skarżącego, że zadośćuczynienie z tytułu szkody niemajątkowej było

niewystarczające. Skarżący występował o kwotę 70 000 PLN (17 500 EUR), natomiast Sąd Okręgowy przyznał mu kwotę 7 000 PLN (1 750 EUR), uznawszy, że skarżący nie wykazał zaistnienia szczególnego wpływu kwestionowanej wypowiedzi na jego życie prywatne. W wyniku apelacji skarżącego, Sąd Apelacyjny – mając na względzie negatywny odbiór społeczny, z jakim spotkała się przedmiotowa wypowiedź oraz stopień cierpień moralnych doznanych przez skarżącego – podniósł przyznaną kwotę do wysokości 30 000 PLN (7 500 EUR). Tak więc dokonując oceny wysokości kwoty, jaka miała zostać przyznana, sądy szczegółowo rozważyły wszelkie istotne okoliczności, takie jak stopień dolegliwości szkody, charakter naruszenia oraz jego konsekwencje dla skarżącego. Trybunał ponadto zauważa, że sądy uzasadniły swoje decyzje, przedstawiając wystarczające ku temu powody. W tych okolicznościach Trybunał nie widzi podstaw dla kwestionowania ustaleń sądów krajowych w odniesieniu do kwoty przyznanego zadośćuczynienia.

137. I wreszcie, skarżący podniósł fakt, że nie otrzymał on żadnych przeprosin ze strony Państwa, reprezentowanego przez Ministra Sprawiedliwości lub innego urzędnika, z tytułu naruszenia jego prawa do domniemania niewinności. Trybunał zauważa jednakże, iż skarżący nie wykazał, aby niemożliwym było pozwanie przez niego Skarbu Państwa w celu zapewnienia sobie stosowanych przeprosin.

138. Trybunał zauważa ponadto, że postawiony skarżącemu zarzut zabójstwa (Artykuł 148 ust. 1 Kodeksu karnego), w odniesieniu do którego Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny wygłosił kwestionowaną wypowiedź, został następnie wycofany przez prokuraturę z powodu braku wystarczających podstaw (patrz akapit 30 powyżej). W tych okolicznościach, wydaje się, że krytyczna wypowiedź Ministra nie może mieć negatywnego wpływu na rzetelność toczącego się postępowania karnego przeciwko skarżącemu.

139. Mając na względzie powyższe, Trybunał stwierdza, że skarżący nie może w dalszym ciągu uznawać się za ofiarę zarzucanego naruszenia Artykułu 6 ust. 2 w rozumieniu Artykułu 34 Konwencji. Przyjęcie takiego stanowiska sprawia, że niepotrzebne jest badanie przez Trybunał zastrzeżenia Rządu powołującego się na niewyczerpanie środków krajowych. Wynika stąd, że skarga na podstawie Artykułu 6 ust. 2 jest niezgodna *ratione personae* z postanowieniami Konwencji w rozumieniu Artykułu 35 ust. 3, i musi zostać oddalona zgodnie z Artykułem 35 ust. 4.

V. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 1 PROTOKOŁU NR 1 KONWENCJI

140. Skarżący podniósł zarzut, że nakazy zajęcia jego mienia uniemożliwiły mu korzystanie ze swojej własności, naruszając Artykuł 1 Protokołu nr 1 Konwencji. Zastosowane środki były bezprawne przez to, że zajęcie wszystkich aktywów jego aktualnego i przyszłego majątku mogłoby uniemożliwić mu spłacanie kredytu hipotecznego zaciągniętego na mieszkanie w Warszawie, czego konsekwencją byłoby odebranie mu mieszkania. Ponadto, prokuratura nie udowodniła, aby przedmiotowy majątek stanowił korzyści uzyskane z przestępstwa. Artykuł 1 Protokołu 1 brzmi następująco:

"Każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego.

Powyższe postanowienia nie będą jednak w żaden sposób naruszać prawa Państwa do wydawania takich ustaw, jakie uzna za konieczne dla uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zapewnienia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych."

A. Stanowisko Rządu

141. Rząd utrzymywał, że zajęcie mienia skarżącego było środkiem o charakterze tymczasowym. Skarżący nie został pozbawiony swoich praw jako właściciel zajętego mienia, lecz jedynie tymczasowo został pozbawiony możliwości korzystania z niego. Rząd przyznał, że zajęcie mienia stanowiło ingerencję w prawo skarżącego do pokojowego korzystania ze swojej własności i powinno zostać zaklasyfikowane jako "kontrola użytkowania".

142. Zdaniem Rządu, sporna ingerencja była uzasadniona na podstawie Artykułu 1 Protokołu nr 1. Środek ten został zastosowany zgodnie z prawem wewnętrznym. Kodeks postępowania karnego reguluje zajęcie mienia jako środek tymczasowy, mający na celu zabezpieczenie wykonania przyszłego wyroku. Z Artykułów 291-294 Kodeksu postępowania karnego wynika, że można nakazać zajęcie w odniesieniu do każdego składnika mienia należącego do podejrzanego. Nie ma potrzeby udowadniania, że mienie to stanowi "korzyści z przestępstwa". Ponadto, skarżący został pozbawiony swojego mienia "w interesie publicznym". Z nakazu zajęcia z dnia 16 lutego 2007 roku jasno wynikało, że celem tego środka było zabezpieczenie płatności spodziewanych grzywien. Zgodnie z Artykułem 291 ust. 2 KPK, zajęcia można również dokonać w celu zabezpieczenia przyszłych roszczeń odszkodowawczych.

143. Rząd twierdził, że środki zastosowane w sprawie skarżącego były proporcjonalne do założonego celu. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w swoim postanowieniu z dnia 26 kwietnia 2007 roku podkreślił, że istniało ryzyko nałożenia na skarżącego grzywny znacznej wysokości. Ponadto, w dniu 6 września 2004 roku Trybunał Konstytucyjny zbadał konstytucyjność Artykułu 291 ust. 1 KPK, orzekając, że przepis ten jest zgodny z konstytucyjnymi przepisami dotyczącymi ochrony prawa własności oraz domniemania niewinności (sprawa nr SK 10/04). Konkludując, Rząd twierdził, że skarga na podstawie Artykułu 1 Protokołu nr 1 była w sposób oczywisty nieuzasadniona.

B. Stanowisko skarżącego

144. Skarżący kwestionował nakazy zajęcia mienia z dnia 16 lutego 2007 roku jako nieuzasadnione i przesadne. Skutkiem tych nakazów było ryzyko niespłacania przez niego kredytu hipotecznego. Jeżeli chodzi o nakaz zajęcia środków pieniężnych znalezionych w domu jego rodziców, skarżący twierdził, że był on bezprawny, a jego ojciec wniósł do Trybunału skargę dotyczącą tego postanowienia.

145. Skarżący twierdził, że dla większego efektu medialnego prokuratura zajęła jego wszystkie środki finansowe, zakładając, że przyszła grzywna wyniesie 720 000 PLN. Grzywna w takiej wysokości jest najwyższą grzywną przewidzianą w Kodeksie karnym, jednak tak wysoka grzywna nie mogła zostać nałożona na skarżącego, któremu postawiono zarzut przyjęcia prezentów oraz gotówki w łącznej wysokości 50 000 PLN. Ponadto, każde odszkodowanie z tytułu popełnienia błędów zawodowych byłoby pokryte z ubezpieczenia skarżącego.

C. Stanowisko Trybunału

146. Nie ma sporu co do tego, że zajęcie mienia skarżącego stanowiło ingerencję w pokojowe korzystanie przez niego ze swojej własności. Trybunał uznaje, że kwestionowana ingerencja powinna być rozważana z punktu widzenia prawa Państwa do "wydawania takich ustaw, jakie uzna za konieczne dla uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym", zgodnie z tak zwaną "trzecią regułą" (patrz *AGOSI przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 24 października 1986, § 51, Seria A nr 108, oraz *Riela i Inni przeciwko Włochom* (dec), nr 52439/99, 4 września 2001).

147. Trybunał zauważa, że przedmiotowy nakaz zajęcia mienia został wydany zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego. A zatem ingerencja ta była zgodna z prawem wewnętrznym, natomiast przeciwne argumenty skarżącego zostały odrzucone przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa, który dokonał oceny nakazu zajęcia i podtrzymał jego legalność. Trybunał przyjmuje stanowisko Rządu, że zajęcie mienia skarżącego zgodne było z interesem publicznym, które to stwierdzenie nie było przez skarżącego kwestionowane.

148. Jeżeli chodzi o proporcjonalność zastosowanego środka, Trybunał zauważa, że przy dokonywaniu oceny czy zachowana została uczciwa równowaga pomiędzy środkami zastosowanymi przez władze w przedmiotowej sprawie a ochroną podstawowych praw skarżącego do pokojowego korzystania ze swojej własności, odpowiednie znaczenie należy przypisać szerokiemu marginesowi swobody, z jakiej pozwane Państwo korzysta w zakresie prowadzonej przez siebie polityki zapobiegania przestępczości (patrz *mutatis mutandis, Butler przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (dec.), nr 41661/98, 27 czerwca 2002). Trybunał zauważa, że zajęcie mienia skarżącego miało charakter tymczasowy, natomiast kwestia kar, jakie mają zostać nałożone na skarżącego zostanie rozstrzygnięta w toczącym się przeciwko niemu sądowym postępowaniu karnym. Prokuratorski nakaz zajęcia mienia podlegał kontroli sądowej. W postępowaniu sądowym skarżący, wspierany przez adwokata, nie był w stanie podważyć legalności ani proporcjonalności nakazu zajęcia. Sąd krajowy zauważył w szczególności, że na tym etapie postępowania, mając na względzie dowody zgromadzone w sprawie, nie było podstaw do uznania nakazu prokuratorskiego za arbitralny. Sąd stwierdził również, że nakaz zajęcia mienia został wydany w celu skutecznego zabezpieczenia płatności grzywny znacznej wysokości, jak mogłaby zostać nałożona na skarżącego. W tych okolicznościach, nic nie wskazuje na to, aby skarżący nie miał odpowiedniej możliwości w ramach procedury krajowej przedstawienia swojej sprawy właściwym organom, podnosząc zarzut – w zależności od sytuacji – niezgodności z prawem lub arbitralnego i nieuzasadnionego postępowania (patrz sprawa *Riela i Inni*, powołana wyżej oraz *Yildirim przeciwko Włochom* (dec.), nr 38602/02, 10 kwietnia 2003).

149. Ponadto, Trybunał zauważa, że Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku z dnia 6 września 2004 roku (sprawa nr SK10/04) potwierdził zgodność z Konstytucją instytucji zajęcia mienia osoby w celu zabezpieczenia wykonania przyszłego wyroku zgodnie z regulacją Artykułu 291 ust. 1 Kodeksu postępowania karnego. Trybunał Konstytucyjny uznał tę instytucję za konstytucyjnie dopuszczalną z uwagi na to, że stanowi ona tymczasową i ograniczoną restrykcję wobec praw majątkowych jednostki.

150. Mając na względzie powyższe, Trybunał stwierdza, że sposób, w jaki zostało zajęte mienie skarżącego nie stanowił naruszenia zasady uczciwej równowagi pomiędzy poszanowaniem dla jego praw na podstawie Artykułu 1 Protokołu nr 1 a ogólnym interesem publicznym. Wynika stąd, że skarga ta jest oczywiście

nieuzasadniona i musi zostać oddalona zgodnie z Artykułem 35 ust. 3 oraz 4 Konwencji.

VI. STOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

151. Artykuł 41 Konwencji stanowi:

"Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi taka potrzeba, o przyznaniu słusznego zadośćuczynienia pokrzywdzonej stronie."

A. Szkoda

152. Skarżący wystąpił o przyznanie mu kwoty 70 000 EUR (240 000 PLN) z tytułu szkody pieniężnej wynikającej z utraconych zarobków. Kwota ta obejmowała jego roczne wynagrodzenie w szpitalu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz jego dochody z poradnictwa, prywatnej praktyki i nauczania. Skarżący podniósł, że w wyniku aresztowania jego umowa o pracę ze szpitalem została rozwiązana. Jeżeli chodzi o szkodę niemajątkową, skarżący wystąpił o kwotę 120 000 EUR (427 200 PLN) z tytułu naruszenia jego praw wynikających z Konwencji. Twierdził on, że jego cześć i godność zostały naruszone w wyniku pogwałcenia zasady domniemania niewinności oraz poniżającego traktowania jego osoby. Cierpiał też na lekką depresję i unikał miejsc publicznych, obawiając się złośliwych uwag pod swoim adresem. Ponadto, w trakcie kampanii przed wyborami parlamentarnymi w październiku 2007 roku pan Z. Ziobro upublicznił tajne nagrania dokonane w gabinecie skarżącego w celu udowodnienia, że skarżący był skorumpowany.

153. Odnośnie do roszczeń o odszkodowanie pieniężne, Rząd twierdził, że powinny one zostać odrzucone w całości. Skarżący oparł swoje roszczenia na założeniu, że jego aresztowanie było bezprawne, podczas gdy postępowanie karne przeciwko niemu było w toku, i przedwczesnym było na tym etapie oceniać, czy jego aresztowanie było uzasadnione. Ponadto, roszczenia te miały czysto spekulatywny charakter i nie stwierdzono bezpośredniego związku pomiędzy aresztowaniem skarżącego a niemożnością znalezienia przez niego nowej pracy. Nadto były one wygórowane i przedwczesne. Jeżeli chodzi o roszczenia z tytułu szkody niepieniężnej, Rząd uznał je za niebotyczne i – w odniesieniu do zarzutu naruszenia zasady domniemania niewinności – stwierdził, że kwestia ta była badana przez sądy krajowe. W przypadku gdyby jednak Trybunał stwierdził, że nastąpiło naruszenie Konwencji, Rząd z szacunkiem zwrócił się do Trybunału o wydanie orzeczenia, że stwierdzenie naruszenia samo w sobie stanowi wystarczające zadośćuczynienie z tytułu jakiegokolwiek szkody niepieniężnej.

154. Trybunał nie dostrzega jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy stwierdzonym w niniejszej sprawie naruszeniem Artykułu 5 ust. 3 a podnoszoną szkodą majątkową, a zatem odrzuca to roszczenie. Jeżeli chodzi o szkodę niepieniężną, Trybunał zauważa, że dotychczas uznał już za niedopuszczalne cztery skargi wniesione przez skarżącego, natomiast stwierdził naruszenie jedynie w odniesieniu do skargi na podstawie Artykułu 5 ust. 3 dotyczącej niezawisłości asesora, który wydał nakaz tymczasowego aresztowania skarżącego. Orzekając w oparciu o prawo słuszności, Trybunał przyznaje skarżącemu kwotę 6 000 EUR z tytułu szkody

niemajątkowej, mając przy tym na uwadze fakt, iż okoliczności sprawy dają uzasadnione podstawy do przyjęcia, że Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny był szczególnie zainteresowany przebiegiem postępowania prowadzonego przeciwko skarżącemu (patrz sprawa *Henryk Urban i Ryszard Urban*, powołana wyżej, §§ 56 i 62).

B. Koszty i wydatki

155. Skarżący wystąpił o przyznanie mu łącznej kwoty w wysokości 24 744,68 EUR (89 291,34 PLN) z tytułu kosztów i wydatków, z rozbiciem na następujące pozycje:

- a) 1 685 EUR (6 000 PLN) z tytułu utraty oprocentowania na swoich lokatach bankowych, co spowodowane było nakazem zajęcia mienia;
- b) 843 EUR (3 000 PLN) z tytułu uszkodzenia jego samochodu, który był zajęty przez CBA w okresie pomiędzy lutym a listopadem 2007 roku;
- c) 6 699,81 EUR (23 851,34 PLN) z tytułu kosztów utrzymania swojego mieszkania;
- d) 2 342,70 EUR (8 340 PLN) z tytułu kosztów podróży oraz innych kosztów związanych z aresztowaniem skarżącego, jakie zostały poniesione przez jego brata;
- e) 702,25 EUR (2 500 PLN) z tytułu kosztów podróży skarżącego związanych z wezwaniami do prokuratury, CBA oraz komornika;
- f) 449,44 EUR (1 600 PLN) z tytułu zakupu laptopa w celu przechowywania zawartości akt sprawy;
- g) 337,08 EUR (1 200 PLN) z tytułu kosztów tłumaczeń;
- h) 561,80 EUR (2 000 PLN) z tytułu leczenia medycznego skarżącego;
- i) 842,70 EUR (3 000 PLN) z tytułu zakupu kart telefonicznych do telefonu komórkowego;
- j) 337,08 EUR (1 200 PLN) z tytułu kosztów wynajęcia mieszkania;
- k) 10 280,90 EUR (36 000 PLN) z tytułu kosztów pomocy prawnej świadczonej przez pierwszego z adwokatów skarżącego.

156. Skarżący następnie wystąpił o przyznanie mu kwoty 2 440 PLN (600 EUR) tytułem zwrotu kosztów prawnych poniesionych na przygotowanie swoich kolejnych wniosków, zasadniczo dotyczących kwestii związanych z Artykułem 6 ust. 2, przez drugiego z jego adwokatów.

157. Rząd twierdził, że większość kosztów, o których zwrot występował skarżący została poniesiona w ramach prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego, i że to sądy krajowe właściwe są do decydowania o tych kosztach.

158. Trybunał po raz kolejny stwierdza, że jedynie te koszty prawne i wydatki, co do których stwierdzono, że zostały poniesione faktycznie oraz w niezbędnym zakresie i w rozsądnej wysokości – podlegają zwrotowi na podstawie Artykułu 41 Konwencji (patrz między innymi, *Roche przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [GC], nr 32555/96, § 182, ECHR 2005-X). Trybunał zauważa, że skarżący wystąpił z szeregiem roszczeń pod hasłem kosztów i wydatków, które zostały poniesione w kontekście postępowań krajowych, lecz w żadnym razie nie w celu zapobieżenia naruszeniu ani naprawienia naruszenia Konwencji. Dlatego też nie podlegają one zwrotowi na podstawie Artykułu 41 Konwencji.

159. W odniesieniu do kosztów prawnych, skarżący wystąpił o przyznanie mu łącznej kwoty 36 000 PLN (9 000 EUR) z tytułu kosztów pomocy prawnej zapewnionej mu przez pierwszego z jego adwokatów. Swoje roszczenie udokumentował on trzema fakturami, każda na kwotę 12 200 PLN, datowanymi 15 lutego, 2 maja oraz 5 września 2007 roku. Trybunał zwraca uwagę, że faktury nie były podpisane oraz nie precyzowały, jakiego rodzaju pomoc prawna była przedmiotem świadczenia. Ponadto, tylko ostatnia z wymienionych faktur została wystawiona po wniesieniu skargi do Trybunału. Wydaje się, że dwie wcześniejsze faktury dotyczą kosztów pomocy prawnej zapewnionej skarżącemu w kontekście prowadzonego przeciwko niemu postępowania krajowego. Jeżeli chodzi o koszty prawne poniesione w związku z wnioskami złożonymi przez drugiego z adwokatów skarżącego, Trybunał zauważa, że dotyczyły one głównie skargi na podstawie Artykułu 6 ust. 2, która ostatecznie została uznana przez Trybunał za niedopuszczalną. Mając na uwadze powyższe względy oraz kryteria ustanowione w swoim orzecznictwie, Trybunał odrzuca roszczenie o zwrot kosztów i wydatków poniesionych w postępowaniu krajowym, i uznaje za rozsądne przyznanie skarżącemu kwoty 2 000 EUR z tytułu postępowania przed Trybunałem.

C. Odsetki karne

160. Trybunał uznaje za właściwe określenie wysokości odsetek karnych w oparciu o krańcową stopę pożyczkową Europejskiego Banku Centralnego, do której należy dodać trzy punkty procentowe.

Z TYCH WZGLĘDÓW TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *Uznaje* skargę na podstawie Artykułu 5 ust. 3 Konwencji dotyczącej braku niezawisłości asesora za dopuszczalną, natomiast pozostałą część skargi za niedopuszczalną;
2. *Stwierdza*, że nastąpiło naruszenie Artykułu 5 ust. 3 Konwencji;
3. *Stwierdza*
 - (a) że pozwane Państwo ma zapłacić skarżącemu, w terminie trzech miesięcy od dnia, w który wyrok stanie się prawomocny zgodnie z Artykułem 44 ust. 2 Konwencji, kwotę 6 000 EUR (sześć tysięcy euro) z tytułu szkody niemajątkowej oraz kwotę 2 000 EUR (dwa tysiące euro) z tytułu kosztów i wydatków, plus jakikolwiek podlegający naliczeniu podatek, w przeliczeniu na złote polskie według kursu wymiany obowiązującego w dniu rozliczenia;
 - (b) że po upływie wyżej wymienionego okresu trzech miesięcy do momentu zapłaty, od wyżej wymienionych kwot winny zostać naliczone odsetki według marginalnej stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego obowiązującej w okresie opóźnienia płatności, powiększonego o trzy punkty procentowe;
4. *Oddala* pozostałą część roszczenia skarżącego o sprawiedliwe zadośćuczynienie.

Sporządzono w języku angielskim oraz ogłoszono w formie pisemnej dnia 14 czerwca 2011 roku, na zasadach Reguły 77 ust. 2 oraz 3 Regulaminu Trybunału.

Lawrence Early
Kanclerz

Nicolas Bratza
Przewodniczący